



ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE



NR 7 (257)

LIPIEC-SIERPIEŃ 2016 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 2,00 zł

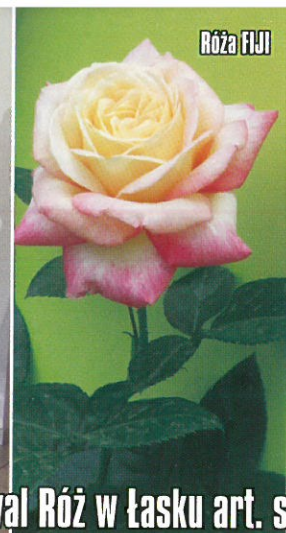


XIX ŚWIĘTO RÓŻ W GMINIE KOŃSKOWOLA





Róża (1/1)



Festiwal Róż w Łasku art. str. 13



fot. A. Birzowska



W SŁUŻBIE WSI I ROLNICTWA
Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli
— w trosce o rolników od 60 lat! art. str. 5



VIII Forum Kobiēt Aktywnych za nami! art. str. 18



Kłaski Gimnazjalisty art. str. 22-23



fot. zbiory SDS

Środowiskowy Dom Samopomocy w partnerskiej Gminie Chrzypsko Wielkie art. str. 9



fot. J. Mazurkiewicz

Koncert dla Seniorów i nie tylko... Jubileusz pięciolecia Międzygminnego Chóru „Pokolenie” art. str. 10

Wiadomości z Pożowskiej

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie orzekł ws. referendum

21 czerwca Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie wydał wyrok w sprawie dotyczącej referendum, które odbyło się w naszej gminie 25 listopada 2015 r. Sąd stwierdził nieważność uchwały Rady Gminy Końskowola z dnia 18 września 2015 r. w sprawie przeprowadzenia referendum lokalnego w istotnych sprawach dotyczących mieszkańców Gminy Końskowola. W wyroku Sąd zasądził ponadto od Rady Gminy Końskowola kwotę 557 zł na rzecz strony skarżącej, tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego. Podkreślono, że sprawy dotyczące gospodarowania obszarem gminy powinny być przedmiotem planu zagospodarowania przestrzennego.

Niezależnie od powyższego, w zgodzie z przepisami prawa oraz w myśl sformułowanych w uzasadnieniu wyroku tez, w Urzędzie Gminy Końskowola konsekwentnie kontynuowane są prace zainicjowane przez Wójta Gminy Końskowola Pana Stanisława Gołębiowskiego, mające doprowadzić do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy. **Zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, planowane jest ograniczenie możliwości wykorzystania terenów przemysłowych, polegające na wprowadzeniu zakazu lokowania zakładów utylizujących lub przetwarzających**



odpady oraz zakazu lokowania biogazowni o mocy przekraczającej 0,1 MW. Zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, mieszkańcy będą mieli możliwość zapoznania się z projektem planu miejscowego po uzyskaniu przez urząd gminy odpowiednich uzgodnień i opinii do projektu. W Urzędzie Gminy Końskowola przeprowadzona zostanie wówczas dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami.

Umowa podpisana w tej sprawie z firmą urbanistyczną jest w sposób niezakłócony realizowana. Zgodnie z jej zapisami przewidywany termin zakończenia prac planistycznych przewidywany jest na 16 marca 2017 r., a w przypadku konieczności uzyskania zgody na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolnicze i gruntów leśnych na cele nieleśne, na 16 września 2017 r. Jednak warto pamiętać, że wskazane terminy mogą ulec zmianie w przypadku konieczności ponowienia części procedury, spowodowanej uwzględnieniem uwag do wyłożonego do publicznego wglądu projektu planu. W kolejnych numerach naszego czasopisma będziemy informować Państwa o postępach prowadzonych prac planistycznych.

Marcin Nowak
Inspektor ds. gospodarki przestrzennej Urzędu Gminy Końskowola

Informacje z Gminnego Ośrodka Zdrowia w Końskowoli

SPZOZ Gminny Ośrodek Zdrowia w Końskowoli zapewnia świadczenie usług na dotychczasowym wysokim poziomie, pomimo równoczesnego niespodziewanego odejścia dwóch lekarek. Udało się, choć nie było to łatwe, pozyskać specjalistów, którzy zapewnią odpowiednio wysoki poziom świadczeń medycznych.



Celem SPZOZ jest zapewnienie ochrony zdrowia mieszkańcom Gminy Końskowola i realizacja tego zadania przyswiewca wszystkim moim działaniom. Temu celowi podporządkowałam strukturę i dobór lekarzy specjalistów, którzy będą dostępni dla mieszkańców.

Staram się tak dobierać kolegów i koleżanki lekarzy, aby usługi medyczne świadczone mieszkańcom w jak najlepszy sposób, stosownie do specyfiki środowiska, gwarantowałyby spełnienie wymagań pacjentów. Chciałabym przypomnieć, że SPZOZ GOZ w Końskowoli istnieje od 16 lat i z powodzeniem realizuje świadczenia zdrowotne.

Ufam, że lekarze pracujący w Ośrodku Zdrowia cieszyli się i nadal będą się cieszyć dobrą opinią i ze swojej strony zrobię wszystko, aby poziom świadczonych usług był jak najwyższy.

Staram się doskonalić organizację pracy, dostosowując ją do aktualnych potrzeb pacjentów. W tym celu różnicuję formy zatrudnienia lekarzy. Fakt, że nie wszyscy zatrudnieni są obecnie na podstawie umowy o pracę zwiększa elastyczność czasu pracy lekarzy, co, mam nadzieję, umożliwi intensyfikację świadczonych usług w okresach największej zachorowalności. Mam tu na myśli okres jesienno-zimowy o zwiększonej zachorowalności na choroby sezonowe.

Oczywiście mówimy o stanie obecnym, a cały czas zastanawiam się nad zmianami, które pozwolą na płynną adaptację organizacji pracy do bieżących potrzeb mieszkańców.

Nie muszę dodawać, że realizacja tych zamierzeń pociąga za sobą wydatki i oczywiście w związku z tym muszę te zamierzenia dostosować do możliwości finansowych. Przypominam, że jedynym źródłem finansowania jest umowa z NFZ i moje działania są ograniczone wysokością środków uzyskiwanych z tego kontraktu, a to z kolei zależy od ilości pacjentów zadeklarowanych do lekarzy Ośrodka. Jak z powyższego wynika mieszkańcy z SPZOZ-em stanowią swoiste naczynia połączone, im więcej pacjentów korzysta z naszych usług, tym więcej ZOZ uzyskuje środków na zapewnienie ich jakości.

Z optymizmem patrzę w przyszłość. Liczę na zrozumienie i zaufanie mieszkańców.

Wiem, że mogę liczyć na wsparcie Pana Wójta oraz Rady Społecznej SPZOZ.

Z pozdrowieniami
Dyrektor Marzanna Skwarek wraz z pracownikami

Nowe zasady prywatnego obrotu ziemią - ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego po zmianach



W dniu 30 kwietnia br. weszła w życie ustawa z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw zamieszczona w Dz. U. z 27 kwietnia 2016 r. poz. 585. Ustawa ta wprowadza zmiany do ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego.

Do ustawy dodano preambułę w brzmieniu: „W celu wzmocnienia ochrony i rozwoju gospodarstw rodzinnych, które w myśl Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowią podstawę ustroju rolnego Rzeczypospolitej Polskiej, dla zapewnienia właściwego zagospodarowania ziemi rolnej w Rzeczypospolitej Polskiej, w trosce o zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego obywateli i dla wspierania zrównoważonego rolnictwa prowadzonego w zgodzie z wymogami ochrony środowiska i sprzyjającego rozwojowi obszarów wiejskich, uchwała się niniejszą ustawę”.

Co nie podlega ustawie

Ustawie nie podlegają:

1. działki o powierzchni mniejszej niż 0,30 ha,
2. grunty rolne zabudowane o powierzchni nieprzekraczającej 0,50 ha, które w dniu wejścia w życie ustawy są zajęte pod budynki mieszkalne oraz budynki, budowle i urządzenia niewykorzystywane obecnie do produkcji rolniczej, wraz z gruntami do nich przyległymi, umożliwiającymi ich właściwe wykorzystanie oraz zajęte na urządzenie ogródka przydomowego - jeżeli grunty te tworzą zorganizowaną całość gospodarczą oraz nie zostały wyłączone z produkcji rolnej,
3. nieruchomości rolne przeznaczone w planach zagospodarowania przestrzennego na cele nierolne,
4. nieruchomości rolne, które w dniu wejścia w życie ustawy, w ostatecznych decyzjach o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu przeznaczone są na cele inne niż rolne.

W powyższych przypadkach nieruchomości rolne będzie mogła być sprzedana na rzecz każdego podmiotu.

Ustawa nie ingeruje również w nabycie nieruchomości rolnych przez osoby bliskie, tj. zstępnych, wstępnych, rodzeństwo, dzieci rodzeństwa, małżonka, osoby przysposabiające i przysposobione. Osoby, które odziedziczą nieruchomości rolne po rodzicach, nie mają obowiązku osobistego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Przekazanie na rzecz osób bliskich może nastąpić niezależnie od powierzchni nieruchomości, czyli nawet więcej niż 300 ha.

Nabywca - rolnik indywidualny

Zgodnie z ustawą, nabywcą nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny. Za rolnika indywidualnego uważa się osobę fizyczną będącą właścicielem, użytkownikiem wieczystym, samoistnym posiadaczem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha, posiadającą kwalifikacje rolnicze oraz co najmniej od 5 lat zamieszkałą w gminie, na obszarze której jest położona jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego i prowadzącą przez ten okres osobiście to gospodarstwo.

Kwalifikacje rolnicze to wykształcenie rolnicze zasadnicze zawodowe, średnie lub wyższe lub wykształcenie wyższe albo średnie inne niż rolnicze, tytuł kwalifikacyjny lub tytuł zawodowy w zawodzie przydatnym do prowadzenia działalności rolniczej i posiada co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub wykształcenie podstawowe, gimnazjalne lub zasadnicze zawodowe inne niż rolnicze i posiada co najmniej 5-letni staż pracy w rolnictwie. Za staż pracy uznaje się okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników lub prowadzenie działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym o powierzchni nie mniejszej niż 1 ha, lub zatrudnienie w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę.

Osoba osobiście prowadzi gospodarstwo rolne, jeżeli pracuje w nim oraz podejmuje wszelkie decyzje dotyczące prowadzenia działalności rolniczej. Dowodem potwierdzającym osobiste prowadzenie gospodarstwa rolnego jest oświadczenie rolnika poświadczane przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta.

Nabywca nieruchomości rolnej zobowiązany jest do prowadzenia gospodarstwa rolnego przez 10 lat. W tym czasie bez zgody sądu nie może sprzedać nabytej nieruchomości ani oddać jej w posiadanie innym podmiotom.

Gdy nabywcą jest inna osoba niż rolnik

Kupno nieruchomości rolnych przez osobę inną niż rolnik indywidualny wymaga zgody Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych, wyrażonej w drodze decyzji administracyjnej wydanej na wniosek zbywcy, jeżeli:

1. wykaże on, że nie było możliwości nabycia nieruchomości rolnej przez rolnika indywidualnego, osobę bliską zbywcy, jednostkę samorządu terytorialnego, Skarb Państwa oraz kościelną osobę prawną lub związek wyznaniowy,
2. nabywca daje rękojmię należytego prowadzenia działalności rolniczej,
3. w wyniku nabycia nie dojdzie do nadmiernej koncentracji gruntów rolnych.

Ponadto zgoda będzie mogła być wyrażona na wniosek osoby fizycznej zamierzającej utworzyć gospodarstwo rodzinne, która:

1. posiada kwalifikacje rolnicze albo której, pod warunkiem uzupełnienia kwalifikacji zawodowych, przyznano pomoc ze środków PROW 2007-2013 lub PROW 2014-2020, a termin na uzupełnienie tych kwalifikacji jeszcze nie upłynął,
2. daje rękojmię należytego prowadzenia działalności rolniczej,
3. zobowiąże się do zamieszkiwania w okresie 5 lat od dnia nabycia nieruchomości na terenie gminy, na obszarze której położona jest jedna z nieruchomości rolnych, która wejdzie w skład tworzonego gospodarstwa rodzinnego.

W przypadku niewyrażenia przez Prezesa Agencji zgody na nabycie nieruchomości rolnej, Agencja, na pisemne żądanie zbywcy złożone w terminie miesiąca od dnia, w którym decyzja o niewyrażeniu zgody stała się ostateczna, będzie obowiązana do złożenia oświadczenia o nabyciu nieruchomości rolnej za zapłatą równowartości pieniężnej odpowiadającej jej wartości

rynkowej, określonej przez Agencję przy zastosowaniu sposobów ustalania wartości nieruchomości przewidzianych w przepisach o gospodarce nieruchomościami.

Kiedy ANR nie przysługuje prawo pierwokupu

Zgodnie z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego prawo pierwokupu nieruchomości rolnej nie będzie przysługiwało ANR, gdy:

1. nabywcą nieruchomości rolnej będzie: jednostka samorządu terytorialnego, Skarb Państwa lub osoba bliska zbywcy,
2. nabycie nieruchomości rolnej następować będzie za zgodą Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych,
3. sprzedaż następować będzie między osobami prawnymi tego samego kościoła lub związku wyznaniowego,
4. w wyniku sprzedaży powiększone zostanie gospodarstwo rodzinne, jednak do powierzchni nie większej niż 300 ha użytków rolnych, a nabywana nieruchomość rolna jest położona w gminie, w której ma miejsce zamieszkania nabywca, lub w gminie graniczącej z tą gminą.

Nabycie nieruchomości rolnej dokonane niezgodnie z przepisami ustawy jest nieważne i w każdej chwili może być zakwestionowane przez osoby mające w tym interes prawny lub ANR. Wystarczy, że wniosą do sądu powództwo o stwierdzenie nieważności umowy.

Alina Żurkowska

Główny specjalista ds. finansowania inwestycji rolnych i działalności gospodarczej LODR ZDR Grabanów

Drugi rok z rzędu najlepsi w powiecie!

Reprezentacja Urzędu Gminy Końskowola po raz drugi wywalczyła tytuł najlepszej drużyny Turnieju Piłki Nożnej Samorządowców Powiatu Puławskiego. Zawody odbyły się w sobotę 11 czerwca 2016 r. na boisku sportowym przy I Liceum Ogólnokształcącym w Puławach.



Tegoroczna impreza organizowana była już po raz siódmy. Do sportowych zmagania stanęły drużyny reprezentujące: Starostwo Powiatowe w Puławach, Urząd Gminy Końskowola, Komendę Powiatową Policji w Puławach, Urząd Miejski w Nałęczowie, Urząd Miasta w Kazimierzu Dolnym oraz Urząd Gminy Żyrzyn. Nasi zawodnicy dotarli do finału wygrywając z drużynami Urzędu Miasta Nałęczów, Urzędu Miasta Kazimierz Dolny, aby w finale spotkać się z drużyną Policji Powiatowej w Puławach. Do Końskowoli trafił również tytuł najlepszego strzelca turnieju, którym utytułowano Krzysztofa Lipnickiego.

Serdecznie gratulujemy!

*Źródło: <http://www.konskowola.info.pl/>
Zdjęcie publikujemy dzięki uprzejmości Starostwa Powiatowego w Puławach.*

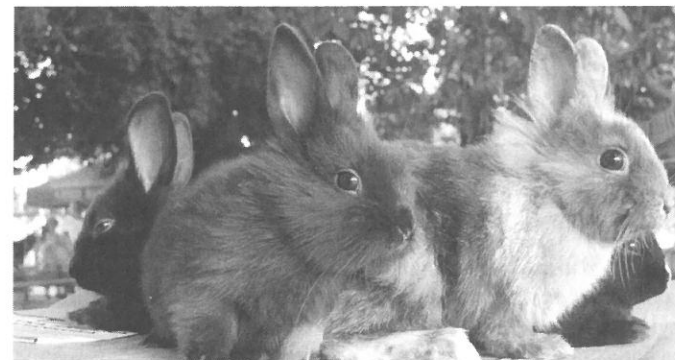
Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli - w trosce o rolników od 60 lat!



W upalną niedzielę 26 czerwca 2016 r. odbyło się doroczne święto dla rolników i nie tylko – Dzień Otwartych Drzwi LODR w Końskowoli. Przy tej okazji przypomniano o jubileuszu – sześćdziesięcioleciu istnienia placówki. Po mszy św. z kościoła parafialnego wyruszył korowód z Orkiestrą Dętą Gminy Końskowola na czele, aby na placu przy ul. Pożowskiej oficjalnie zainaugurować wydarzenie. Dyrektor LODR w Końskowoli Antoni Skrabucha powitał przybyłych, po czym głos zabrali zaproszeni goście. Tradycyjnie zaprezentowano dokonania najlepszych firm i rolników z Lubelszczyzny oraz wręczono odznaki honorowe „Zasłużony dla rolnictwa”.



Przybyli tradycyjnie mogli skorzystać z porad specjalistów, zapoznać się z bogatą ofertą wystawienniczą i skorzystać z różnorodnych stoisk handlowych. Nie zabrakło nowoczesnych maszyn, rasowych zwierząt oraz atrakcji dla dzieci. Na terenie całego ośrodka zorganizowano różnorodne ekspozycje, a Witold Czukanow zaprosił do konkursów i quizów o tematyce ogrodniczej. W sadzie odbył się pokaz cięcia i formowania krzewów owocowych maszyną Roch firmy Weremczuk, a na scenie zagościły zespoły artystyczne. Koncert grupy Big Cyc stanowił



zwieńczenie obchodów, które w dużym stopniu utrudniała wyjątkowo upalna pogoda.

Dzień Otwartych Drzwi LODR w Końskowoli stanowi długo oczekiwane święto dla rolników nawet z bardzo odległych zakątków województwa i sąsiednich regionów. Ponadto to okazja do dorocznych „branżowych” spotkań wystawców, którzy z dumą informują o swoim corocznym uczestnictwie w wydarzeniu.

Tekst, foto: Agnieszka Brzozowska

Nie o zemstę wołają ofiary, a o pamięć!

Zbliża się rocznica Rzezi Wołyńskiej. 11 lipca 1943 roku, dzień symboliczny, ponieważ w tym dniu odbyło się apogeum mordowania Polaków.



O ustalonej godzinie napadnięto na 167 miejscowości, w tym 7 kościołów, w których odbywały się nabożeństwa. Właśnie przed lipcem pojawiają się pojedyncze wypowiedzi ważnych polityków, jak i organizacji społecznych, przede wszystkim na Ukrainie, ale i w Polsce.

Byli prezydenci Ukrainy, duchowieństwo i intelektualiści opracowali list do polskich parlamentarzystów

o niepodejmowanie kroków dotyczących upamiętnienia rzezi Wołyńskiej, jako nieodpowiedzialnych, które mogą być wykorzystane przez „wspólnych wrogów”. Takie listy do Polaków: **żeby milczeć** powtarzają się od lat. Ale dopóki historia dzieli Polskę i Ukrainę, dopóty nie może być mowy o prawdziwym pojednaniu, porozumieniu, godziwej współpracy i milczeniu. Takie deklaracje o wybaczeniu i pojednaniu, nasilane są głównie przed lipcem każdego roku.

Sygnatariusze listu apelują o wspólne ustalenie daty obchodów Dnia Męczeństwa na Kresach, jak również o takie decyzje parlamentów, które mają łączyć, a nie dzielić. Jesteśmy nawoływani do tego, żeby pochylić głowy nad ofiarami, wybaczyć sobie i zapomnieć, a jednocześnie w tym czasie w Kijowie następuje bardzo nasilona gloryfikacja ludobójców. Tak postępuje dzisiaj ukraińska elita polityczna. Winę za to ponoszą polscy politycy, którzy w imię poprawności politycznej „nie stawiali tych spraw – jasno i otwarcie.”

Wybitna badaczka kresowego ludobójstwa Ewa Siemaszko wypowiedziała się w następujących słowach: „list jest rozczarowujący [...] już we wstępnych słowach ludobójstwo, które miało miejsce na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, określili jako tragedię wołyńską i konflikt polsko-ukraiński, a więc ukryto to, co się naprawdę zdarzyło.” Oni dokonali zrównania win swoich i win Polaków z czasów II wojny światowej. Jest to „nie do przyjęcia” przez Polaków. Przecież symetria u nich zrównuje ofiary polskie i ukraińskie. Nasza polska decyzja zależeć będzie od posta Jarosława Kaczyńskiego.

Polaków niemile zaskoczył fakt, że podczas prezentacji reprezentantki Ukrainy na konkursie Eurowizji 2016 przedstawiono mapkę, według której znaczna część wschodniej i południowej Polski w tym Przemyśl, Zamość i Chełm to część Ukrainy. Ukraińcy w Przemyślu wpadli w szal radości, ponieważ widziała to cała Europa - że te miasta są ukraińskie, a Przemyśl uchodzi za stolicę polskich Ukraińców. Nie było reakcji z polskiej strony. Tylko Rosjanie zareagowali, gdyż część Rosji pokazali również jako Ukrainę. Obecnie rząd ukraiński i część jego społeczeństwa chorują na „wielką” Ukrainę, chociaż żyją na kredyt innych narodów, a Polskę jako najbliższego sąsiada ciągle proszą o więcej pożyczek, czyli więcej darowizny.

Środowiska kresowe wciąż na próżno domagają się godnego pochówku swoich krewnych, którzy leżą po rowach, ogrodach i polach, a także swobodnego dostępu do mogił i zakazu gloryfikacji morderców. Tego tematu nie poruszyli w liście do Polaków. Fundamentem pojednania polsko-ukraińskiego powinna być prawda. Tę prawdę pokazuje historia Sprawiedliwych Ukraińców, godnych i szlachetnych przedstawicieli tej nacji, którzy z narażeniem życia ratowali

ofiary banderowskiego ludobójstwa i ponieśli śmierć z rąk UPA. Ku czci i pamięci tych wspaniałych ludzi została odsłonięta tablica pamiątkowa w Żarach, ale zaproszeni dziennikarze z „Gazety Wyborczej” i „Naszego słowa” nie pojawili się na uroczystości odsłonięcia. Wynika z tego, że „GW” nie jest zainteresowana historią Sprawiedliwych Ukraińców, natomiast wielokrotnie opisywała historię Polaków ratujących Żydów. Czy to nie jest forma dyskryminacji Ukraińców? Nam Polakom pamiętającym tamte czasy jest bardzo przykro, bo niejednokrotnie prosiłmy sąsiadów o spanie w bezpiecznym, ciepłym pomieszczeniu i narażaliśmy te rodziny na śmierć. Historia została zniewolona i wywrócona „do góry nogami”. Zamiast gloryfikować Ukraińców, którzy okazali się **Ludźmi** i ratowali Polaków, stawia się na cokoły morderców-ludobójców. **Nam, którzy przeżyliśmy piekło siekier i noży UPA, każe się milczeć!** Nam nie wolno obciążać arcybiskupa Andreja Szeptyckiego, bo banderowcy chcą mieć swojego świętego, który nic nie uczynił, żeby przerwać totalne zabijanie Polaków w 1943 r. pomimo że arcybiskupi łacińscy Lwowa zwracali się o taką pomoc. Polacy wierzą kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, który za to zaniechanie i sprzyjanie mordercom obciążył Archireja. Naszych polityków stać tylko na głaskanie morderców z UPA pod dyktando UE i USA.

Ostatnio rząd PiS powołał nowego ambasadora w Kijowie, dziennikarza Jana Piekło. Jak pisze ks. Tadeusz Zalewski, jeszcze nie dojechał do Kijowa, a już w swoich wywiadach i komentarzach „*zdążył w sposób skrajnie, tendencyjnie i niesprawiedliwie zaatakować Rodzinę Kresowe, które od dziesiątków lat upominają się tak o prawdę o ludobójstwie, jak i godny pochówek i upamiętnienie swoich krewnych. Takie ataki są nie tylko rzeczą niegodną polskiego dyplomaty, ale i przypominają metody, za pomocą których w czasach PRL komunistyczne władze zwalczały działania Rodzin Katyńskich... Czy byłoby możliwe, aby ambasador RP w Tel-Awivie mógł w ten sposób jak pan Jan Piekło zachowywać się wobec rodzin ofiar Holokaustu Żydów? Lub ambasador w Berlinie wobec rodzin ofiar KL Dachau, a ambasador w Moskwie wobec rodzin zesłańców na Sybir i do Kazachstanu? Z pewnością nie, bo to zakończyłoby się skandalem międzynarodowym.*” Tylko w naszej Polsce przechodzą takie „numery”. **Wypowiedzi i działania ambasadora ranią autentycznie krewnych ofiar UPA. Przecież to on nazwał EPIZODEM zamordowanie ponad 150 tysięcy naszych rodaków. On gloryfikuje UPA na Ukrainie. Takiego przedstawiciela Rzeczypospolitej nasz rząd wysłał na Ukrainę aby reprezentował nas Polaków?**

W ostatnim czasie nasiliły się działania zmierzające do stygmatyzacji środowiska kresowego w stylu poniżej godności człowieka. Jeden z pracowników naukowych UW publicznie zarzucił ks. Tadeuszowi Isakowiczowi –Zalewskiemu działalność agenturalną na rzecz Moskwy, inny „naukowiec” doradca MSZ wyzywał środowiska kresowe od głupców. Ale na portalu internetowym red. Rudenko z Kijowa napisał, że „w swoich antyukraińskich prowokacjach moskiewska Łubianka posługuje się polskimi debilami”. Ukraińcy faszysty uderzając w księdza Zalewskiego, uderzają we wszystkie środowiska kresowe w kraju i za granicą. Osobiście uważam, że tymi atakami zwiększają autorytet księdza wśród Polaków. Jest to zorganizowana akcja przedstawiania Kresowian, którym nie o zemstę chodzi, a o godność i pamięć pomordowanych, których nigdy nie zapomnimy.

Przed lipcem 1943 r., kiedy Wołyń i południowe Polesie spływały polską krwią i ginęły nadzieje na przeżycie Polaków w swoich wsiach i osadach, Zygmunt Rumel poeta, jako komendant BCH na Wołyń, otrzymał polecenie od wołyńskiego delegata Rządu RP Kazimierza Banacha, przeprowadzenia rozmów z dowództwem UPA, celem powstrzymania masowych

rzezi. Było to zadanie niebezpieczne, wręcz desperackie. Rumel zdecydował się wykonać, by przynajmniej na kilka dni odwieść rzezie w kilku powiatach oraz zyskać czas na ucieczkę ludności i organizowania samoobrony w większych polskich skupiskach. Wraz ze swoim oficerem do zleceń specjalnych Krzysztofem Markiewiczem, Rumel udał się 7 lipca do jednego ze sztabów zgrupowania UPA, dokonującego masowej masakry Polaków. Najpierw banderowcy ich strasznie pobili. A 11 lub 12 lipca nasi parlamentarzyści zostali zamordowani przez rozerwanie końmi koło wsi **Kustycze**. Straszłą śmiercią zginął również ich przewodnik, Witold Dobrowolski. Poćwiartowane zwłoki zakopali w lasu i pomimo poszukiwań prowadzonych przez Polaków, nigdy nie odnaleziono, gdyż obowiązuje zмова milczenia, chociaż to miejsce jest dobrze zapamiętane przez miejscowych Ukraińców.

Tragiczna wiadomość, że parlamentarzysty nie wrócili z rozmów była sygnałem, że trzeba się organizować i walczyć o przetrwanie. Zaczęły powstawać bazy samoobrony, które były jedynym ratunkiem na przeżycie broniących się części Polaków.

Przez ludność Kresów, a zwłaszcza Wołynia, Zygmunt Rumel uważany jest za symbol wielkiego bohaterstwa i poświęcenia dla ratowania Rodaków przed całkowitą zagładą. Dla uczczenia pamięci Poety z Krzemieńca Rada Miasta Gdańska, głównie na prośbę gdańskiego PSL – nadała ulicy swego Grodu Jego Imię.

Wytwórnia Filmowa „Czołówka” nagrała o Rumlu piękny film pt. *Poeta Nieznany*, czcąc w ten sposób Jego pamięć w 60 rocznicę śmierci. Niestety, kierownictwo TVP, mimo usilnych próśb kresowian, przez tyle lat **nie wyemitowało filmu. Obecnie też nadzieja umiera. Ma rację naczelny redaktor NIE Jerzy Urban, który twierdzi** że Polska na Ukrainę nie ma żadnego wpływu. Ukraina na Polskę ma olbrzymi wpływ. Osobiście, taki wpływ dostrzegalem i dostrzegam.

Pierwszy szef ukraińskiego IPN Ihor Juchnowski stwierdził, że na Wołyniu Polacy byli okupantami na ukraińskiej ziemi. Jeśli tak, to walkę prowadzono jak z okupantami, zabijano od oseska do zgrzybiałego starca. Obecny szef IPN Wołodmyr Wiatrowych stworzył teorię drugiej wojny polsko-ukraińskiej. Pierwsza była w 1919 roku, druga w 1943. Nie daje tylko wykładni kto komu wypowiedział wojnę. UPA wieśniakom polskim, czy wieśniaczom zorganizowanej masie rezunów. Wypowiedź „naukowca” Wiatrowycza, że **Polacy robili to samo co UPA, jest celowym kłamstwem.** Panie profesorze Wiatrowycze: **na ile cerkwi napadli Polacy, kiedy odbywały się niedzielne nabożeństwa? Ile waszych księży zamordowali przy ołtarzach? Ilu Ukraińców (jak w Kołodnie k/ Zbaraża) żywych wrzucili do głębokich studzien? Ile dzieci z rodzin ukraińskich nabili Polacy na sztachety? Mógłbym wyliczać okrucieństwa UPA, które przeżywałem, ale z „uczonym” kłamcą, który reprezentuje najwyższy urząd historyczny na Ukrainie, nie mam przyjemności polemizować!**

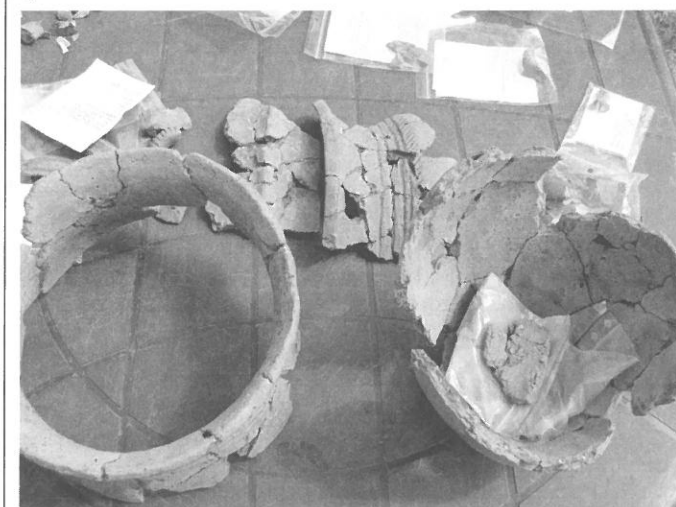
Na razie oswajanie Polaków z UPA idzie bardzo dobrze. Nawet „czołowi hierarchowie kościoła katolickiego w Polsce stanęli po stronie lobby ukraińskiego, przechodząc do porządku dziennego nie tylko nad państwowym kultem OUN-UPA na Ukrainie, ale także nad dyskryminacją polskojęzycznych katolików przez władze ukraińskie (sprawa kościoła św. Marii Magdaleny we Lwowie i inne) „Myśl Polska” 3-10 lipca 2016. Dodam jeszcze, że hierarchowie kościoła celowo zapominają o swoich ponad 200 osobach konsekrowanych. Są to księża, niektórzy zamordowani przy ołtarzach w czasie sprawowania liturgii, zakonnicy i zakonnice, klerycy i inni. Kresowianie uważają, że działalność hierarchii kościelnej nie ma charakteru religijnego, a polityczny.

Odkrycia archeologiczne na naszym terenie

– sprzed blisko 10 000 lat!



Podczas prac związanych z budową drogi ekspresowej nr 12 prowadzono standardowe badania archeologiczne terenów, przez które będzie przebiegać obwodnica łącząca drogę ekspresową S 17 z nowym mostem w Puławach. Specjaliści natrafili na ciekawe i unikatowe znalezisko – w okolicy Pulek, w naszej gminie, odkryto pozostałości po krzemienych narzędziach codziennego użytku, które pochodzą z mezolitu (średniej epoki kamienia) i są datowane na około 7 500 lat p.n.e. Archeolodzy znaleźli mikrolityczne narzędzia – krzemienne, bardzo małych rozmiarów, różnego rodzaju drapacze oraz rdzenie, z których odtupywano te przedmioty. Krzemienne narzędzia o małych rozmiarach (mniejsze od 2,5-3,0 cm) były najczęściej zbrojnikami wkładanymi w oprawy ostrzy. Ponadto w okolicy Pulek znaleziono fragmenty ceramiki wiążące się z kręgiem kultury trzcinieckiej, sprzed około 3 500 tys. lat.



Archeolog Mirosław Mazurek z Fundacji Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego oraz Rzecznik GDDKiA Krzysztof Nalewajko podkreślają, że są to cenne znaleziska. Podczas badań terenów pod przyszłą obwodnicę w okolicy Zakładów Azotowych natrafiono także na ciekawe kurhany, które obecnie są poddawane analizie, a także pozostałości powojenne - w postaci okopów liniowych i innych umocnień wojskowych najprawdopodobniej związanych z forsowaniem Wisły przez I Armie Wojska Polskiego w lipcu 1944 r.

Tekst, foto: Agnieszka Brzozowska

Wiadomości z Banku Spółdzielczego w Końskowoli



Sektor bankowości spółdzielczej rozwija się bardzo dynamicznie, jak mało która branża potrzebuje nowoczesnych oraz bezpiecznych rozwiązań informatycznych i technologicznych. Dorównanie, a często wyprzedzenie konkurencji na rynkach lokalnych wymaga inwestowania przez banki spółdzielcze w nowoczesne technologie. Aby sprostać tym wyzwaniom Związek Banków Polskich, Zrzeszenia Banków BPS S.A. i SGB oraz miesięcznik „Nowoczesny Bank Spółdzielczy” organizują coroczne Forum Technologii Bankowości Spółdzielczej. **W bieżącym roku takie Forum odbyło się w dniach 18 i 19 maja 2016r. w Hotelu Gromada w Warszawie. Podczas tego wydarzenia zostały ogłoszone wyniki Krajowego Rankingu „Wyróżniające się banki spółdzielcze”.**

W tegorocznym forum uczestniczyli prezesi i wiceprezesi, zainteresowani rozwojem banków spółdzielczych, a wśród nich Prezes Zarządu Krzysztof Zawadzki i Jego Zastępca Ryszard Mączka. W czasie Forum zostali nagrodzeni laureaci **Krajowego Rankingu „Wyróżniające się banki spółdzielcze”**. W rankingu na Najefektywniejszy Bank Spółdzielczy w grupie banków od 100 do 200 mln sumy bilansowej Bank Spółdzielczy w Końskowoli zajął 9 miejsce.

Natomiast w dniu 14 czerwca 2016 r. w Warszawie w Hotelu The Westin Warsaw odbył się **Wieczór Bankowy organizowany przez Redaktora Naczelnego „Gazety Bankowej”**. Podczas uroczystości ogłoszono laureatów XXIV edycji konkursu na Najlepszy Bank 2016 organizowanego przez „Gazetę Bankową”. Tegoroczna edycja wyłoniła najlepsze banki w czterech kategoriach:

- Najlepszy duży bank komercyjny
- Najlepszy mały/średni bank komercyjny
- Najlepszy duży bank spółdzielczy
- Najlepszy mały/średni bank spółdzielczy.

W kategorii **Najlepszy Mały i Średni Bank Spółdzielczy nasz Bank Spółdzielczy w Końskowoli, zajął zaszczytne IV miejsce.** Rekomendację dla Banku Spółdzielczego w Końskowoli w kategorii Mały i Średni Bank Spółdzielczy w imieniu Banku odebrał Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Końskowoli Pan Krzysztof Zawadzki.

Ewa Domagała

*Członek Zarząd Banku Spółdzielczego w Końskowoli
Foto ze zbiorów banku*

Jeśli rozbudziliśmy Twoje zainteresowanie – zajrzyj na naszą stronę internetową www.bskonskowola.pl i na Facebooka. Zapraszamy!

III Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w Końskowoli

W sobotę 18 czerwca 2016 r. na Kompleksie Boisk Sportowych „Orlik” w Końskowoli odbył się III Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w Końskowoli. W rozgrywkach uczestniczyło 5 drużyn młodych piłkarzy (rocznik 2006 i młodsi): AP Nałęczów, Powiślak Końskowola, Orły Kazimierz Dolny, Bobry Karczmiska, Żyrzyniak Żyrzyn. Organizatorzy: Bank Spółdzielczy w Końskowoli oraz KS „Powiślak” Końskowola zadbał o komfortowe warunki rozgrywek oraz nagrody dla zwycięzców.



Foto: Janina Mazurkiewicz

Laureatem turnieju została drużyna Bobry Karczmiska, drugie miejsce przypadło reprezentantom Nałęczowa, natomiast jako trzeci na podium stanęli gospodarze – Powiślak Końskowola, w składzie: Kacper Murat, Bartosz Jawoszek, Adrian Próchniak, Filip Krakowiak, Mateusz Szczepański, Kacper Owczarek, Aleksander Kruk, Jakub Skindzier, Mateusz Lewtak, Maciej Domański.

Indywidualnie nagrodzono także króla strzelców - Michała Walczyka z Bobrów Karczmiska, a także Bartosza Siedliskiego z tej samej drużyny jako najskuteczniejszego bramkarza. Najlepszym zawodnikiem III Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w Końskowoli został Mateusz Szczepański z Powiślaka Końskowola.

Turniej spotkał się z dużym zainteresowaniem, mimo upalnej pogody zawodnicy ochoczo uczestniczyli w rozgrywkach, a widzowie nie szczędzili sił na doping.

Agnieszka Brzozowska

Środowiskowy Dom Samopomocy w partnerskiej Gminie Chrzypsko Wielkie



Na przełomie maja i czerwca br. nasz Ośrodek skorzystał z zaproszenia Gminy Chrzypsko Wielkie, a konkretnie Środowiskowego Domu Samopomocy. Dzięki temu po raz kolejny mogliśmy uczestniczyć w wymianie między instytucjami. Przypomnę, że we wrześniu 2014 r. gościliśmy grupę uczestników i opiekunów z ŚDS w Chrzypsku Wielkim.

W wyjeździe uczestniczyła kilkunastoosobowa delegacja wraz z opiekunami. Na miejscu zostaliśmy uroczystie powitani przez władze Gminy Chrzypsko Wielkie oraz dyrekcję i przedstawicieli miejscowego Ośrodka. Po krótkim spotkaniu, omówieniu planu naszego pobytu, przenieśliśmy się na miejsce naszego noclegu do hotelu *Posnania*.

Następnego dnia rozpoczęliśmy realizację bardzo ciekawego, a przy tym napiętego programu naszego pobytu, przygotowanego przez gospodarzy. Pierwszym punktem wizyty był wspólny wyjazd - autokarem do Poznania. W wycieczce uczestniczyły obydwie grupy uczestników i opiekunów z naszej Gminy oraz Gminy Chrzypsko Wielkie. Tam zwiedziliśmy poznańską Cytadelę oraz przepiękny Rynek Starego Miasta. W samo południe na wieży pięknego renesansowego ratusza podpatrywaliśmy „trykające się” koziołki przy dźwiękach poznańskiego hejnału. Na placu rynku zachwyciły też historyczne kamieniczki, pomniki i zabytkowe fontanny. W drodze powrotnej zajechaliśmy do Puszczykowa, gdzie mogliśmy podziwiać ciekawy zbiór A. Fiedlera. Zdobyte z licznych podróży po świecie gromadzone są w muzeum - jego domu rodzinnym.

Następne dwa dni spędziliśmy na zwiedzaniu mniej odległych zakątków naszej partnerskiej Gminy. Na uwagę zasługuje najstarsza na terenie Polski Stadnina Ogierów w Sierakowie założona w latach dwudziestych XIX w. Atrakcją dla oglądających było zwiedzanie stajni, powozowni, a także przejażdżka bryczkami w malowniczej scenerii okolicznych pól i lasów. W Sierakowie odwiedziliśmy Muzeum Zamku Opałińskich, gdzie znajdują się sarkofagi Opałińskich, rodu wpisanego również w historię naszej Gminy. Ważnym i godnym odwiedzenia miejscem był kościół parafialny w Sierakowie, zwany „perłą” tejże miejscowości.

Inne ciekawe i edukacyjne miejsca poznane przez naszą grupę to: Ośrodek Edukacji Przyrodniczej w Chalinie, Olandia, XVIII-wieczny zrewitalizowany folwark w miejscowości

Prusin. Bardzo miło wspominamy także pobyt w Centrum Ogrodniczym „Królik”, znanym przede wszystkim z pięknych i rozległych pól tulipanów. Tym razem tulipany nie kwitły, ale w zamian mogliśmy zobaczyć inne aranżacje kwiatowe, prezentowane przez samego właściciela. Na pamiątkę wszyscy uczestnicy otrzymali różne cebule i sadzonki roślin, które z radością zabraliśmy do Końskowoli.



W czasie czterodniowego pobytu mogliśmy nie tylko zwiedzać zabytki i ciekawe miejsca, ale przede wszystkim poznawać i porównywać pracę w naszych Środowiskowych Domach Samopomocy. Zwieńczeniem wizyty było spotkanie w budynku partnerskiego ŚDS, gdzie mogliśmy zobaczyć pracownie, obejrzeć prace powstające podczas zajęć, spotkać się z całą grupą podopiecznych i kadra. To był czas wymiany doświadczeń, podpatrywania innych rozwiązań, a także wspólnego planowania współpracy na najbliższe lata.

Żegnając się z władzami Gminy, Dyrektorem i całą społecznością ŚDS w Chrzypsku Wielkim dziękowaliśmy za gościnność, poświęcony czas, a także życzliwość i niezwykle ciekawy program pobytu.

Myślę, że nasza współpraca jest pozytywnym elementem rozwoju i wzbogacenia pracy obydwu Ośrodków.

Iwona Stochmal

*Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli
Foto: zbiory ŚDS*

Koncert dla Seniorów i nie tylko... Jubileusz pięciolecia Międzygminnego Chóru „Pokolenie”

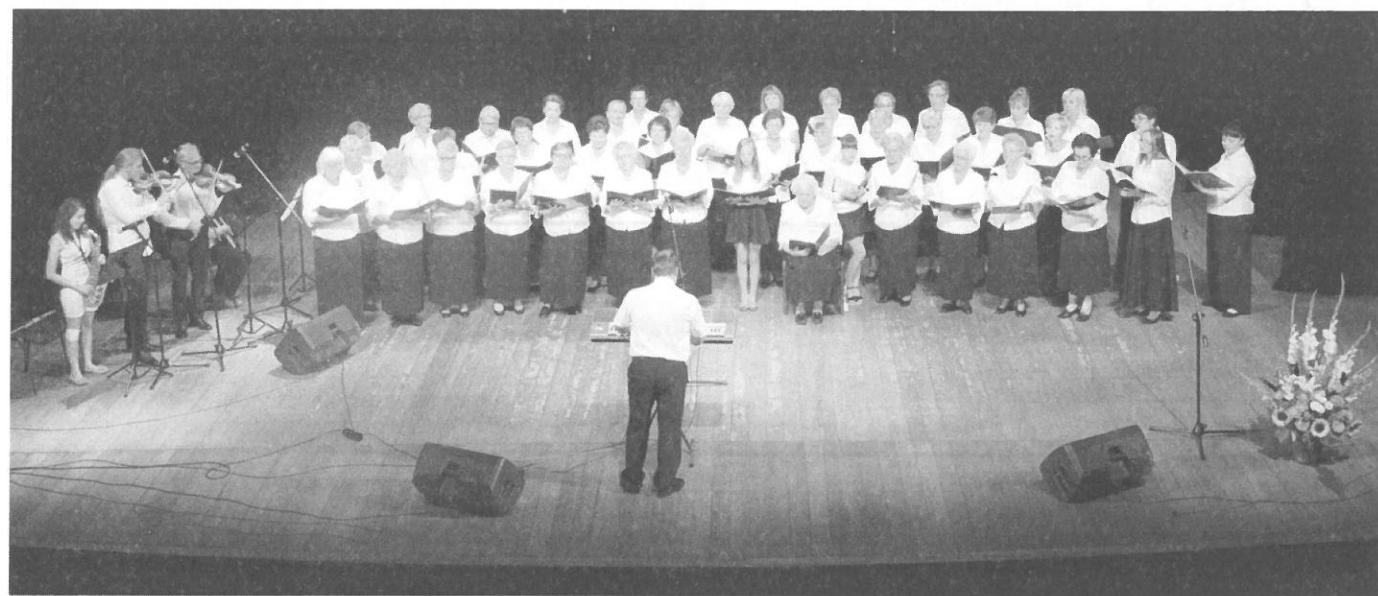


Foto J. Mazurkiewicz



W niedzielę 3 lipca 2016 r. w POK „Dom Chemika” odbył się niezwykły koncert międzygminnego Chóru „Pokolenie”, dedykowany seniorom z okazji piętego jubileuszu zespołu. Żadne słowa nie oddadzą uroku wydarzenia, ogromu pracy solistów i solistek oraz instruktora Tadeusza Salamandry, piękna śpiewu i owacji publiczności. Dostojni goście nie szczędzili zasłużonych słów pochwały, a chórzycy otrzymali w



dowód uznania dwa puchary – od puławskiego oddziału rejonowego PZERiI oraz Oddziału Okręgowego w Lublinie PZERiI.

Śpiewajcie, Kochani, dla nas jak najdłużej! Życzymy Wam fantastycznych, poruszających serca słuchaczy, kolejnych sukcesów konkursowych oraz wielu cudownych wrażeń z chóralnych wyjazdów artystycznych.

Dziękujemy za te pięć lat i czekamy na kolejne występy! **R.**

Zdrowo i... zumbowo!



W środowe popołudnie 15 czerwca 2016 r. odbyło się kolejne ciekawe spotkanie dla seniorów, zorganizowane przez Koło nr 5 PZERiI, z przewodniczącą Teresą Skwarek na czele, oraz końskowolskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Przyjaciół i Opiekunów „Radość”. Inicjatywa miała na celu promocję zdrowego trybu życia, stanowiącego połączenie właściwej diety oraz odpowiednio dobranej aktywności fizycznej.



Po powitaniu gości przez Iwonę Stochmal pełniącą funkcję prezesa zarządu stowarzyszenia, Elżbieta Kwiatkowska z Centrum Promocji Zdrowia i Fitnessu wygłosiła prelekcję połączoną z prezentacją na temat żywienia człowieka, po czym zaprosiła seniorów oraz gości do tańca. ZUMBA GOLD, polecana przez instruktora Elżbietę Kwiatkowską, prowadzącą zajęcia w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli, okazała się ciekawą propozycją zdrowego i aktywnego wypoczynku. Niezbyt forsowne układy choreograficzne oraz energetyczna muzyka, w połączeniu z charyzmą prowadzącej – to bardzo atrakcyjna forma spędzenia wolnego czasu...

Tekst, foto: A. Brzozowska

Gminni Prymusi 2016

Tradycyjnie w wakacyjnym numerze „Echa Końskowoli” prezentujemy listę uczniów z terenu naszej gminy, którzy uzyskali najlepsze wyniki w nauce. Gratulujemy znakomych ocen oraz, przede wszystkim, nabytej wiedzy i umiejętności. Wszystkim uczniom życzymy udanego wakacyjnego wypoczynku, a także samych sukcesów w nowym roku szkolnym!

Zespół Placówek Oświatowych w Starym Pożogu

kl. IV

Oliwia Borkowska - 5,36
Julia Jagielska - 5,0
Natalia Lenart - 5,0
Karolina Piękoś - 5,0
Julia Gorczyca - 4,9
Oliwia Grzegorzczak - 4,81
Natalia Izdebska - 4,81

kl. V

Julia Polak - 5,18
Filip Borkowski - 5,09
Hubert Król - 4,81

kl. VI

Justyna Próchniak - 5,18
Karolina Gutowska - 5,09
Natalia Kowalik - 5,0
Paulina Ścibior - 5,0



Szkoła Podstawowa im. M. Konopnickiej w Chrzachowie

kl. IV

Adam Bartuzi - 4,82
Magdalena Lewak - 4,82

kl. V

Kamila Mrozek - 5,18
Kamil Borucki - 5,09
Anna Ogórek - 5,09

kl. VI

Patrycja Goluch - 5,27
Bartłomiej Kozak - 4,82

Zespołu Szkół w Końskowoli – Szkoła Podstawowa

kl. IV a

Szymon Rułka - 5,18
Martyna Rodak - 5,0
Martyna Szymajda - 5,0
Gabriela Polak - 4,9
Julia Kozak - 4,81
Marta Borzęcka - 4,81

kl. IV b

Kinga Wiśniewska - 5,45
Tomasz Czarnowski - 5,27
Kacper Buczek - 5,10
Wiktoria Hoszowska - 5,10
Adam Gałązka - 5,00

Jan Krzyżanowski - 4,82
Natalia Lipnicka - 4,82
Mateusz Rybicki - 4,80

kl. V a

Agnieszka Suszek - 5,27
Mikołaj Pilarski - 5,18
Aleksandra Chmielewska - 5,00
Karol Pytlak - 4,91
Jan Próchniak - 4,91

kl. V b

Kamila Noworolnik - 5,27
Joanna Rożek - 4,91
Agata Wiejak - 4,91
Kamil Rodak - 4,82
Alicja Reszczyńska - 4,82

kl. VI a

Gabriela Barzenc - 5,18
Zofia Lewtak - 5,09
Ewelina Grędzińska - 5,00
Daniel Próchniak - 4,91
Katarzyna Próchniak - 4,82

kl. VI b

Natalia Pajurek - 5,27
Dominika Skruszeniec - 5,00
Izabela Gębala - 4,81

Gimnazjum w Zespole Szkół im. H. Sienkiewicza w Końskowoli

kl. I

Anita Drzazga	IC	5,33
Iga Bochniak	IC	5,27
Katarzyna Radwan	IC	5,20
Mateusz Targoński	IB	5,13
Martyna Sykut	IC	5,07
Renata Zdun	IA	5,07
Dominika Bociańska	IA	4,87
Klaudia Skwarek	IA	4,87
Jakub Polak	IA	4,80
Mateusz Sułek	IA	4,80

kl. II

Małgorzata Wiejak	IIA	5,27
Aleksandra Rodzik	IIC	4,79

kl. III

Piotr Sałęga	IIIB	5,67
Julia Cholewa	IIIA	5,55
Agata Rusek	III B	5,17
Agnieszka Struzik	III A	5,17
Rafał Rodak	III A	5,11
Eliza Przychodzeń	III B	4,89
Mateusz Barzenc	III B	4,89
Klaudia Goluch	III A	4,83
Rafał Krakowiak	III A	4,83
Magdalena Kowalik	III A	4,83
Filip Mańka	III A	4,83
Anna Pustelnik	IIIC	4,78

Serdecznie gratulujemy!



W piątkowy wieczór 17 czerwca 2016 r. Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli oraz Przyjaciele zaprosili na wspólny, nocny spacer po Końskowoli. Zupełnie nowa inicjatywa spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem, które mile zaskoczyło organizatorów! O godzinie 21 sprzed GOK wyruszyła grupa osób, wśród których prym wiodła dyrektor Monika Dudzińska w ludowym przebraniu, a wraz z nią – strojne damy, wesołe skrzaty, rusałka oraz wszyscy, którzy mieli ochotę wziąć udział w wydarzeniu.

Pierwszym etapem wspólnej wędrówki było zwiedzanie Końskowolskiej Izby Regionalnej. Następnie grupa udała się do Kościółka św. Anny, gdzie na przybyłych czekał dziad pamiętający dawne dzieje... Wędrując od wsi do wsi, z węzełkiem żebaczym, starzec wspominał końskowolskich włodarzy oraz zachęcił do wspólnej modlitwy słowami *Carmen Patrium* - „Bogurodzicy”. Do kościółka zbłądził też duch Dziewicy, płaczącej za swym ukochanym Rudobrodym – jednak dzielni piechurzy nie okazali strachu.

Gdy Dziad wyruszył w dalszą drogę za chlebem, piechurzy udali się do Kościoła Parafialnego, gdzie wraz z przewodnikiem Dorotą Chyl powrócili do dawnych dziejów świątyni. Historia w ciekawym wydaniu, w nietypowej nocnej scenarii interesowała tym bardziej. Wielką atrakcją wieczoru stanowiło zwiedzanie krypt, któremu towarzyszył fachowy komentarz Doroty Chyl.

Po opuszczeniu kościoła grupa piechurów napotkała na



swej drodze Żydówkę, która poczęstowała ich smakołykami z kosza. Wprawdzie standardowo Żydówki nie chodziły na targ, prowadząc handel w swoich sklepikach, jednak ta kobiecina wybrała się na jarmark w dzień targowy – aby wspomóc dobrą sąsiadkę przekupkę. Zeszło się do nocy... Ostatnim etapem spaceru było szukanie śladów po żydowskiej społeczności w okolicy końskowolskiego rynku.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w wydarzeniu. Zapraszamy za rok!

Agnieszka Brzozowska
Foto: B. Rybaniec, A. Brzozowska

Szef kuchni Jarosław Wawer poleca letnie smaki!

Sałatka z bobu z rukolą i roszoneką

Składniki:

Bób
Roszoneka
Rukola
Sałata lodowa lub mix sałat
Boczek wędzony
Ser typu bałkańskiego
Prażone płatki migdałowe
Sos winegret



Bób należy ugotować i obrać ze skóry. Boczek wędzony na zimno wysmażamy na chrupiące chipsy. Na suchej patelni prażymy płatki migdałowe. Przygotowujemy dressing sałatki: oliwa z oliwek, sól, pieprz czarny, sok z cytryny. Następnie mieszamy wszystkie składniki lub tworzymy kompozycję na talerzu, polewamy sosem.

Sałatka z awokado z prażonym słonecznikiem

Składniki:

Awokado
Mix sałat
Pomidor
Ogórek
Papryka czerwona
Ziarna słonecznika
Ser feta
Dressing musztardowo – miodowy (musztarda Dijon, miód, sól, sok z cytryny)



Na talerzu układamy sałatę, a na niej pokrojone w kostkę: pomidora, ogórka i paprykę. Awokado kroimy w plasterki, skrapiamy sokiem z cytryny. Na suchej patelni prażymy ziarna słonecznika i przygotowujemy dressing miodowo – musztardowy. Sałatkę komponujemy na talerzu, rozrzucamy na niej ser feta i ziarno słonecznika, dodajemy dressing. Warto posypać danie świeżym koperkiem. Smacznego!

Gospoda pod Różą
Ul. Pożowska 2 oraz Rudy 4 B, 24 – 130 Końskowola
Tel. 691 293 080 ; 691 033 080

IV Festiwal Róż w Łasku – co kraj, to obyczaj...



W pierwszych dniach lipca w Łasku niedaleko Łodzi odbył się doroczny Festiwal Róż, zorganizowany już po raz czwarty. W wydarzeniu wzięła udział czteroosobowa delegacja z Gminy Końskowola, którą bardzo serdecznie przyjęli burmistrz Gabriel Szkudlarek oraz sekretarz Beata Mielczarek.



Festiwal Róż trwał w dniach 2 – 3 lipca i obejmował wiele atrakcji. W sobotę odbyły się prelekcje o tematyce związanej z uprawą róż, m.in. „Róże dla producenta i konsumenta”, „Tuja czy róża. Bogactwo kolorów źródłem przewagi konkurencyjnej”, „Dobre praktyki w ekologicznych uprawach roślin z uwzględnieniem krzewów róż”, „Róża w heraldyce” - poprowadzone przez specjalistów, natomiast w niedzielę zorganizowano festyn.

Po koncercie Orkiestry Dętej Łaskiego Domu Kultury wszyscy zaproszeni goście wspólnie powitali zebranych na Placu 11 Listopada, nagrodzono laureatów konkursów m.in. „Róża z byle czego” i „Najpiękniejszy ogród różany”, wręczono również nagrody za strzelanie do tarczy z różą Łaskiemu Bractwu Kurkowemu, którego członkowie w staropolskich strojach z pewnością zaprzyjaźniliby się z naszym rodzimym Zagłobą... Podobnie jak u nas, w ramach różanego święta odbyła się ekspozycja kwiatów i wybrano najpiękniejszą odmianę – tytuł ten uzyskała róża Fiji (wielkokwiatowa, kremowa z domieszką odcieni jasnego różu) z plantacji p. Teresy Furmańczyk.



Wystawę zorganizowano w Łaskim Domu Kultury, natomiast wystawcy zaprezentowali swoje kwiaty i krzewy na stoiskach handlowych. W ramach IV Festiwalu Róż odbyły się różnorodne występy artystyczne, marszobieg rodzinny o „Łaską Różę”,



warsztaty florystyczne i gotowanie z lokalnymi gospodyniami.

Wielką atrakcją Festiwalu Róż była widowiskowa parada bryczek konnych, podczas której podziwialiśmy przeróżne rasy koni i piękne zaprzęgi.

Porównując Festiwal Róż w Łasku, doroczną imprezę w Kutnie oraz nasze rodzime Święto Róż nie sposób oprzeć się wrażeniu, że każde z nich jest zupełnie inne, ma swój niepowtarzalny charakter, zaskakuje innymi atrakcjami i ujmuje różny temat na różne sposoby. Co kraj to obyczaj... Bardzo miło było gościć w Łasku, zachęcamy do odwiedzania Festiwalu Róż i serdecznie dziękujemy za ciepłe przyjęcie.



Tekst, foto: Agnieszka Brzozowska

XIX Święto Róż w Gminie Końskowola

Doroczne Święto Róż stanowi bardzo ważne wydarzenie, oczekiwane przez społeczność Naszej Małej Ojczyzny, jak i gości – przybywających nierzadko z odległych stron. W tym roku świętowaliśmy w dniach 9-10 lipca 2016 r., a organizatorzy: Urząd Gminy w Końskowoli, Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli, Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego oraz Zrzeszenie Producentów Materiału Szkółkarskiego Końskowola starali się zapewnić jak najwięcej atrakcji.

Od wtorku do piątku w tygodniu poprzedzającym obchody Święta Róż odbył się plener malarski, w którym uczestniczyło 10 artystów z Gminy Końskowola oraz sympatyzujących z naszym ośrodkiem kultury. Ciekawe obrazy wykonane różnymi technikami ukazywały piękno różanych kwiatów oraz urokliwe zakątki naszej Małej Ojczyzny i tradycyjnie zostały przekazane na aukcję na rzecz puławskiego hospicjum. Wprawdzie chętnych do licytacji brakowało – jednak niemal wszystkie prace znalazły nabywców już po aukcji, w cenach wywoławczych.

W sobotni poranek tradycyjnie zorganizowano dwa rajdy – VIII Rajd Rowerowy Szlakiem Różanym poprowadzony przez Wójta Stanisława Gołębiowskiego oraz V Pieszy Rajd Różany pod przewodnictwem pana Artura Pomykały. Poranna mżawka nie przstraszyła miłośników aktywnego wypoczynku i blisko setka osób – wyruszyła na trasy, pieszo bądź rowerem. Ponadto 9 lipca odbyły się Mistrzostwa Gminy Końskowola



V Pieszy Rajd Różany

w Wędkarstwie Sławikowym, na stawach w Starej Wsi. Szczęście najbardziej sprzyjało Andrzejowi Książniakowi, który złowił 7,67 kg ryb. Nieco ponad trzy kilogramy wyniósł połów Sławomira Kobusa oraz Franciszka Thiede. W tegorocznych zawodach wzięło udział 10 wędkarzy. Natomiast sobotnim



Mistrzostwa w Wędkarstwie Sławikowym



popołudniem nadszedł czas na odrobinę historii – wraz z przewodnikiem Dorotą Chyl zainteresowani zgłębiali tajemnice końskowolskiej fary...

Niedzielne obchody Święta Róż rozpoczęła Msza św. w intencji ogrodników i rolników, a następnie korowód mieszkańców naszej gminy oraz gości powędrował ulicami



Końskowoli na plac LODR. Jako pierwsi ruszyli motocykliści, w liczbie ponad stu maszyn, których prezentacja stanowiła nie lada atrakcję tegorocznego Święta Róż. Orkiestra Dęta Gminy Końskowola, której można nam pozazdrościć, wędrowała na czele korowodu. Po otwarciu wystawy róż, gdzie mogliśmy podziwiać 83 bukiety pochodzące od piętnastu plantatorów, Wójt Stanisław Gołębiowski oraz Monika Dudzińska Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli uroczystie rozpoczęli obchody i powitali przybyłych gości, a wśród nich delegacje z Łaska oraz Kutna, również szczycących się tradycjami szkółkarskimi, a także partnerskiej Gminy Chrzypsko Wielkie.

Na wstępie spotkania nagrodzono laureatów konkursu



XIX Święto Róż w Gminie Końskowola

Foto: www.stylartstudio.com Wojciech Skorupski



Foto: Teresa Orłowska

Dziesięciu artystów uczestniczyło w plenerze malarskim



Foto: Anna Suszek



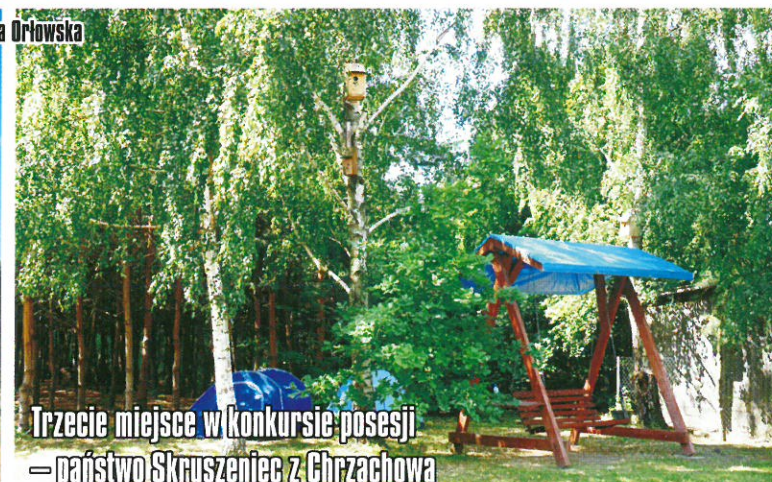
Foto: Teresa Orłowska

Najpiękniejsza Posesja Gminy Końskowola 2016 - państwa Małgorzaty i Mirosława Mrozków z Pożoga Nowego



Foto: Teresa Orłowska

Posesja państwa Sylwii i Bogusława Popiołków z Sielc – II miejsce



Trzecie miejsce w konkursie posesji – państwo Skruszeniec z Chrzęchowa



Foto: A. Brzuzewska

VIII Rajd Rowerowy Szlakiem Różanym



Foto: A. Pomykała

V Pieszy Rajd Różany



Zawody w wędkarstwie splawikowym w Starej Wsi



Motocykliści otworzyli tradycyjny korowód



Róża Frohsinn pani Jolanty Mazurkiewicz uzyskała tytuł Najpiękniejszej Róży Wystawy 2016



Odmiana Hansesstadt Rostock z plantacji pana Tadeusza Pałki najbardziej przypadła do gustu publiczności



Orkiestra Dęta Gminy Końskowola na czele pochodu



Aukcja obrazów z pleneru malarzkiego na rzecz puławskiego hospicjum



Laureaci turnieju tenisa stołowego



Foto Anna Suszek



Burmistrz Łasku Gabriel Szkuclarek opowiedział o różnych tradycjach na swoim terenie



Końskowolska Kapela Ludowa



Producenci, którzy zechcieli przekazać kwiaty na tegoroczną wystawę



Stoisko Stowarzyszenia „Aktywna Wieś Witowice”



Stoisko Stowarzyszenia Kobiet Gminy Końskowola „Róża”



Konkurs „Najpiękniejsza Różyczka Święta Róż 2016”



Zespół MAX LIVE



Grupa VERDIS



Gwiazda wieczoru – CLIVER

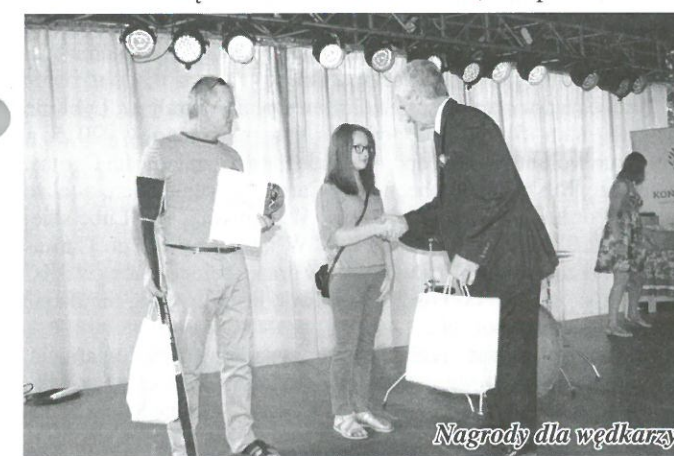


Zabawy z animatorkami – Chichotką i Gadulką



na „Najpiękniejszą posesję Gminy Końskowola”. Podczas tegorocznej edycji jury oceniało 7 posesji z naszego terenu, a laur pierwszeństwa przyznało państwu Małgorzacie i Mirosławowi Mrozek z Pożoga Nowego. Drugie miejsce uzyskali państwo Sylwia i Bogusław Popiołek z Sielc, natomiast trzecie – pan Krzysztof Skruszeniec z Chrzążowa wraz z żoną.

Jedną z głównych atrakcji dorocznego Święta Róż są wystawy tych pięknych kwiatów. Tegoroczna ekspozycja obejmowała 83 bukiety, przygotowane z niemałym trudem z racji upałów oraz burzy... Róże pochodziły z plantacji p.p: Sylwii Skwarek, Justyny Marek, Marii Czarnobil, Krystyny Czarnobil, Jolanty Mazurkiewicz, Doroty i Tomasza Kowalczyków, Andrzeja Białka, Małgorzaty Spasówki – Zakiewicz, Małgorzaty Kozak, Krzysztofa Kozaka, Bożeny Ćmiel, Marzanny Murat, Andrzeja Króla, Barbary i Henryka Adamczyków, Tadeusza Pałki. Kompozycje z dostarczonych kwiatów wykonali pracownicy Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, a dekoracje wystawy przygotowały Barbara Namięta i Elżbieta Urbanek, z pomocnikami.



Nagrody dla wędkarzy

Zaszczytny tytuł „Najpiękniejszej Róży Wystawy 2016” komisja w składzie: prof. Jerzy Hetman z katedry Instytutu Roślin Ozdobnych i Architektury Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, Agnieszka Wójcik dyrektor firmy FLORPAK oraz pan Lucjan Kurowski – przyznała odmianie Frohsinn pochodzącej z plantacji pani Jolanty Mazurkiewicz. Miano Róży Miss Publiczności w konkursie organizowanym przez Zrzeszenie Producentów Materiału Szkółkarskiego, Owocowego i Ozdobnego Końskowola uzyskała odmiana Hansstadt Rostock szkółkarza Tadeusza Pałki.

Kolejną atrakcją tegorocznego Święta Róż był konkurs na Najpiękniejszą Różyczkę, skierowany do najmłodszych. Jury oceniało kreatywność stylizacji, a przede wszystkim obecność różanych dekoracji i motywów na ubiorach dzieci. Z grona ośmiu uczestniczek konkursu tytuł Miss otrzymała Antosia Kozak w misternej różanej kreacji, wicemiss została Kasia Kozak, natomiast wyróżniono stylizację Kamilki Kulig i Malwinki Łucjanek. Nagrodę specjalną otrzymała Lara Urlich, najmłodsza z modelek.

Tradycyjnie, podczas niedzielnego festynu wolontariuszki zbierały datki na rzecz Hospicjum im. Bł. Matki Teresy w Puławach. Wśród stoisk promocyjnych zdecydowanie wyróżniały się ciekawe ekspozycje przygotowane przez Stowarzyszenie Kobiet Gminy Końskowola „Róża” oraz Stowarzyszenie Aktywna Wieś Witowice. Przybyli mogli nabyć specjalnie z Różanej Manufaktury Jolanty Mazurkiewicz, a także krzewy naszych szkółkarzy i wiele innych produktów. Równoległe z festynem w Zespole Szkół im. H. Sienkiewicza w Końskowoli trwał Turniej Tenisa Stołowego, zorganizowany przez Leszka Matraszka. W rozgrywkach uczestniczyło 13 osób, zwyciężył Kamil Gołębiowski, drugie miejsce zajął Radosław

Poświatowski, a jako trzeci na podium stanął Emil Matraszek.



Kabaret Szara Eminencja



Kabaret Szara Eminencja

Podczas tegorocznego Święta Róż na scenie zagościli przeróżni artyści – nasze rodzime zespoły reprezentowała Końskowolska Kapela Ludowa, a także Orkiestra Dęta Gminy Końskowola rozpoczynająca wydarzenie. Kabaret Szara Eminencja bawił publiczność, animatorki dbały o atrakcje dla dzieci, a zespoły MAX LIVE i VERDIS porwały publiczność do tańca. Gwiazda wieczoru - CLIVER – okazała się strzałem w dziesiątkę. Cztery panowie melodyjnym śpiewem i żywiołowym tańcem znakomicie bawili publikę. Obchody zakończyła niespodzianka – widowiskowy LASER SHOW.



Verdis

W imieniu wszystkich organizatorów słowa wdzięczności kierujemy do sponsorów XIX Święta Róż: Banku Spółdzielczego w Końskowoli, Drukarni Elko, a także Starosty Witolda Popiołka, który ufundował nagrody w konkursie na Najpiękniejszą Różę Wystawy oraz Najpiękniejszą Różyczkę Święta Róż. Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które wsparły organizację przedsięwzięcia oraz uczestniczyły w obchodach XIX Święta Róż.

Fotorelację z XIX Święta Róż przygotowali: www.stylarstudio.com, A.Suszek, A.Pomykała, T. Orłowska, A.Brzożowska



Zespół Szkół im. H. Sienkiewicza w Końskowoli

Piknik integracyjny Szkolnych Kół Caritas

Wszystko wydarzyło się dnia 16 czerwca 2016 r. Zwartą grupą liczącą 25 wolontariuszy ze szkoły podstawowej i gimnazjum pod opieką Pani Anny Kaczmarskiej pojechaliśmy do Lublina na spotkanie organizowane przez CARITAS Archidiecezji Lubelskiej. Nasza grupa dotarła tam jako pierwsza. Pogoda nam dopisała, była idealna do naszego pikniku podsumowującego cały rok działalności.

Po przyjeździe innych, odbyło się zapoznanie i powitanie grup. Było nas prawie 250 wolontariuszy. Oczywiście nie obszedło się bez tańca integracyjnego, którym jest Belgijka. Następnie można było skorzystać z tzw. atrakcji dmuchanych np. wieży do wspinaczki, ringu. Jeśli ktoś nie miał ochoty na tego typu zabawy, mógł usiąść na kocu i pograć w gry planszowe lub karty albo w piłkę siatkową. Podczas gdy my graliśmy i „szaleliśmy”, dojechała do nas ostatnia grupa z Chelma. Po ich przyjeździe odbyło się wręczanie nagród za różne akcje typu Kilometry Dobra Caritas, Konkurs 4 razy WY itd. Potem był moment na posilenie się i odpoczynek, następnie dalej kontynuowaliśmy zabawy.



Zostaliśmy podzieleni na 10 grup i każda otrzymała kopertę z zadaniem do wykonania. Były one ciekawe i kreatywne. Po wykonaniu poleceniu otrzymywaliśmy kolejne. Każda drużyna musiała wykonać 9 zadań. Wśród nich było udzielenie odpowiedzi na zadawane nam pytania o wspólnotę Caritas. Około południa liczba osób na naszym pikniku powoli zaczęła się zmniejszać z różnych ważnych powodów, co jednak nie zniechęciło nas do dalszego wykonywania poleceń.

Mnie osobiście najbardziej podobało się zadanie, w którym mieliśmy nagrać krótki filmik opowiadający o roli wolontariusza Caritas oraz zachęcający, aby dołączyć do naszej wspólnoty. Pod koniec pikniku każdy otrzymał mały podarunek oraz zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie. Podsumowując, jak widać, Caritas to nie tylko ciężka praca, ale także zabawy integrujące oraz miłe spotkania, gdzie dziękujemy Bogu za naszą wytrwałość, chęć i gotowość do niesienia pomocy.

Kamila Głębińska kl. II b Gimnazjum w Końskowoli

Czym jest wolontariat czyli szkolenie SKC

Dnia 3 czerwca 2016r. w naszej szkole odbyło się szkolenie członków Szkolnego Koła Caritas w Końskowoli. Uczestniczyli w nim wolontariusze ze szkoły podstawowej, ponieważ gimnazjaliści wyjechali na wycieczki szkolne. Razem z nami była nasza opiekunka pani Anna Kaczmarska.

Na początku pani Asia Skólimowska z centrali w Lublinie pokazała nam filmik ze spotkania integracyjnego w 2015 r. Następnie wolontariuszka opowiedziała nam o działalności Caritas. Na terenie Polski działa obecnie 44 Caritas diecezjalnych, a także Caritas Polska i Caritas Wojskowa. W Archidiecezji Lubelskiej istnieją aż 83 Szkolne Koła Caritas. W naszej szkole do Caritas należy ponad 40 osób. W całej Polsce w pracę wolontariacką w SKC angażuje się ok 120 000 osób. Naprawdę jesteśmy siłą, nie da się jej przejąć obojętnie obok nas.

W kolejnej części spotkania rozmawialiśmy o wolontariacie. Jest on dobrowolną, bezpłatną i świadomą pracą na rzecz innych. Jedną z form działalności są kiermasze. Nasze Szkolne Koło Caritas często organizuje sprzedaże ciast. Członkowie Caritas dochody z nich przeznaczają na szczytne cele. Obejrzeliśmy także ciekawe filmiki. Wypowiadające się w nich osoby mówiły, dlaczego zostały wolontariuszami. Dowiedzieliśmy się, że rodzajem pracy wolontariackiej jest wolontariat indywidualny, okolicznościowy, praca z grupą czy wolontariat zawodowy. Zastanawialiśmy się, co daje nam wolontariat. Doszliśmy do wniosku, że jest to okazja do poznania nowych ludzi i miejsc, to możliwość spróbowania czegoś nowego.

Potem opowiadaliśmy o swoich ulubionych zajęciach np. opieka i zabawa z psem, a następnie podawaliśmy przykłady, jak zrobić z tego wolontariat. Gdy idziemy na spacer ze swoim pupilem pomyślmy o tym, aby zabrać ze sobą psa sąsiadki, która nie może go wyprowadzić. Innym przykładem był rower i piłka ręczna. Wymyśliłmy wiele sposobów, jak można te pasje wykorzystać w działalności wolontariackiej i w organizacji różnych akcji np. jadąc na rowerze po zakupy dla starszej osoby lub organizując mecze charytatywne.

Wolontariusz to osoba, która dobrowolnie i bez wynagrodzenia niesie pomoc na rzecz osób i instytucji. Na tablicy wypisywaliśmy cechy, którymi powinien się on odznaczać, np. być miły, pomocny, przyjacielski, cierpliwy oraz powinien zarażać innych swoimi dobrymi cechami i motywować do działania.

Ja jestem wolontariuszem od roku. Zostałam nim, aby pomagać innym, a przez to stawać się lepszą. Najbardziej podobała mi się zbiórka żywności dla ludzi potrzebujących. Uczestniczyłam również w rozdawaniu kartek dla chorych. Wolontariat daje mi wiele radości. Mogę uczestniczyć w wycieczkach oraz poznawać wielu ludzi.

Pani Asia opowiadała nam o akcjach charytatywnych, np. Bal Wolontariusza, Gala Wolontariatu, płyta z bajkami dla dzieci pt. „Uwrażliwiałki”. Najbardziej podobał mi się Wyścig Kaczek, który polegał na zakupie gumowej kaczki. Kaczka ta w dniu wyścigu miała popłynąć rzeką. Właściciel kaczuszeki, która pierwsza dotarła do mety, dostał atrakcyjną nagrodę, a dochód został przeznaczony na cele charytatywne.

Dominika Skruszeniec kl. VI b

Foto: z ław Karitas

Zęby mleczne – leczyć czy nie leczyć?



Zęby mleczne – białe perełki na które z niecierpliwością oczekują Rodzice. Pierwszy mleczak wzbudza wiele emocji, ale gdy euforia opadnie, a zębów przybywa, pojawia się też problem - próchnica.

W gabinecie często spotykamy się z dylematami rodziców związanymi z leczeniem mleczaków. Rozpowszechniony jest niestuszny pogląd, że zębów mlecznych się nie leczy, ponieważ są przejściowym uzębieniem, które i tak wypadnie. Jednak zęby mleczne, zanim wypadną, utrzymują miejsce dla

zębów stałych oraz stanowią dla nich swego rodzaju drogowskaz i punkt odniesienia. Wczesne usuwanie zębów mlecznych jest jedną z przyczyn powstawania wad zgryzu. Brak nawet pojedynczych zębów powoduje zahamowanie wzrostu kości szczęki i żuchwy, co doprowadza często do pojawienia się wady, wymagającej nierzadko skomplikowanego leczenia ortodontycznego.

Dzisiaj już wiadomo, że zęby mleczne są ważnym etapem w rozwoju całej twarzoczaszki człowieka. Dlatego dbanie o „mleczaki” to inwestycja w zdrowe zęby stałe i prosty uśmiech w przyszłości. Trudno bowiem wśród „zepsutych mleczaków” utrzymać zdrowe zęby stałe.

Zęby mleczne człowieka powstają w życiu płodowym, a w buzi dziecka pojawiają się zwykle od szóstego do trzydziestego miesiąca życia. Zazwyczaj dziecko posiada pełne uzębienie mleczne przed ukończeniem 3-go roku życia. Zęby ułożone są ciasno, jeden przy drugim, dotykając się powierzchniami bocznymi. Pod ich korzeniami znajdują się już zawiązki zębów stałych. W wieku około 4 lat pod wpływem nacisku tych zawiązków, korzenie mleczaków stopniowo zanikają i od 5-6 roku życia, zaczynają się kolejno chwiać. Również około 5-6 roku życia odległości między poszczególnymi zębami zaczynają się powiększać, ponieważ szczeka i żuchwa rosną, robiąc miejsce dla większych zębów stałych. Od tego momentu następuje stopniowy i długotrwały proces wymiany uzębienia mlecznego na stałe i trwa on nawet 6 lat. W tym czasie dziecko posiada uzębienie mieszane, składające się zarówno z zębów mlecznych, jak i stałych. Niekiedy, gdy nie powstał związek zęba stałego, ząb mleczny pozostaje na wiele lat.

Jest wiele powodów dla których to właśnie te zęby należy objąć profesjonalną opieką stomatologiczną.

Po pierwsze szkliwo zębów mlecznych jest 2-krotnie cieńsze, a powierzchnia jest zdecydowanie bardziej nierówna w porównaniu z zębami stałymi. To powoduje, że próchnica występuje już w bardzo młodym wieku. Szkliwo jest uboższe w składniki mineralne, a obecność tzw. linii porodowej sprzyja przenikaniu bakterii. Cechą charakterystyczną jest szybki postęp procesu chorobowego z mało odczuwalnymi dolegliwościami. Przez dłuższy czas dziecko nie zgłasza dyskomfortu, a rozwój próchnicy odbywa się pod powierzchnią szkliwa.

Pamiętajmy, że dzieci dopiero uczą się dbać o swoje zęby, poznają tajniki prawidłowego szczotkowania, smakują pasty do zębów. Bez pomocy rodziców zęby zwykle nie są prawidłowo umyte, należy pamiętać, że do 6 roku życia rodzice powinni sprawdzać jak dziecko usunęło płytkę nazębną, która jest świetną pożywką dla bakterii.

Bardzo ważne są systematyczne wizyty kontrolne w gabinecie stomatologicznym co 3-4 miesiące, aby móc wykryć ognisko próchnicowe na bardzo wczesnym etapie.

Kolejnym powodem dla którego należy leczyć zęby mleczne to szybkie przechodzenie jednego stadium próchnicy w drugie. Szybko w proces chorobowy zostaje wciągnięta miazga, co zwykle kończy się dużymi dolegliwościami bólowymi dla dziecka, a wizyta w gabinecie, wtedy gdy „boli”, to najgorszy moment na wprowadzenie malucha w świat zdrowych zębów.

Droży rodzice, zęby mleczne wbrew różnym opiniom należy leczyć. Próchnica jest chorobą zakaźną, w szybkim tempie atakuje kolejne zęby. Wizyta dziecka w gabinecie w chwili bólu ma nie tylko negatywny aspekt zdrowotny, ale również edukacyjny. Wszystkim zależy aby Maluch chętnie przychodził do stomatologa bez obaw i lęków oraz potrafił współpracować. To wpływa na jego „podejście do leczenia” w życiu dorosłym.

To my dorośli kształtujemy światopogląd małego człowieka, jesteśmy dla niego wzorem. To my dorośli odpowiadamy za jego zdrowie.

Rodzicu nie jesteś sam!

Przychodnia Pro Family Med, jest przygotowana do przyjmowania Małych Pacjentów – oferuje różnorodną i nowoczesną oraz profesjonalną formę leczenia i edukacji.

Wystarczy znaleźć trochę czasu, odwiedzić nas i przekonać się, że wizyta na fotelu stomatologicznym może być bezbolesna, a więc bezstresowa i przyjemna dla maluchów i ich rodziców.



Agnieszka Próchniak
Pielęgniarka, Higienistka
Stomatologiczna
www.profamilymed.pl

Chroń zęby swojego dziecka przed próchnicą!

Zapraszamy wszystkie dzieci na bezpłatne przeglądy, lakowanie i lakierowanie zębów.

Ponad 90% dzieci ma próchnicę zębów! Chcesz pomóc? Nie czekaj, już dziś umów dziecko na **bezpłatną** wizytę!

Lakierowanie i lakowanie mają podobne nazwy. Mają też podobny cel: zapobiegają próchnicy, zanim zaatakują zęby. Lakierowanie polega na dostarczeniu zębom fluorku. Lakowanie natomiast jest uszczelnianiem za pomocą specjalnego laku bruzd zębowych, w których w przyszłości mogłaby rozwinąć się próchnica.

W ramach NFZ można skorzystać z bezpłatnego lakierowania wszystkich zębów do ukończenia 18 roku życia (maks. 1 raz na 3 miesiące), oraz z bezpłatnego lakowania (do ukończenia 7 roku życia). Pamiętajmy, że lepiej jest zapobiegać niż leczyć!

KONTAKT

ul. Józefa Bema 5, 24-130 Końskowola
rejestracja@profamilymed.pl
818 816 951, 602 674 770
www.profamilymed.pl



VIII Forum Kobiet Aktywnych za nami!

W dniach 1-2 lipca w Urszulinie odbyło się VIII Forum Kobiet Aktywnych zorganizowane przez Gminę Urszulini w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Równych Szans „BONA FIDES”. Tradycyjnie uczestniczyły w nim przedstawicielki naszego terenu – podobnie jak w ubiegłych latach, podczas imprez w Janowcu, Mirczu, Józefowie nad Wisłą. Ponad czterdzieści kobiet z Gminy Końskowola wzięło udział w piątkowym wyjeździe, którego organizację wsparł Urząd Gminy Końskowola.



VIII Forum Kobiet Aktywnych tradycyjnie stanowiło połączenie edukacji i wymiany doświadczeń z występami artystycznymi, warsztatami oraz prezentacją gmin i organizacji. Motywem przewodnim spotkania było hasło „Tradycja i obyczaje, czyli powrót do korzeni”, a realizowano je w postaci paneli dyskusyjnych na temat współczesnych form folkloru, kultury wiejskiej, czy animowania życia wsi. Poruszono



również problemy przemocy w rodzinie, tożsamości przedsiębiorczości kobiet. Na scenie w ramach tegorocznego forum zagościli m.in. kobieca grupa folkowa „Same Suki”, której elementem rozpoznawczym są suki biłgorajskie – rodzaj staropolskiego instrumentu smyczkowego, Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz, Zohylina z Boru,

Megitza oraz Anna Dąbrowska. Zainteresowane panie mogły wziąć udział w warsztatach artystycznych – haftowania makatek, tworzenia kurpiowskich wycinanek i pajaków ludowych, a także nauczyć się żonglować.

Podczas Forum wyróżnione zostały kobiety, które są inicjatorkami ważnych działań społecznych. Wzorem ubiegłych lat nagrodzono Kobiety Aktywne Lubelszczyzny 2016 r., a jedną z siedmiu laureatek została Anna Wiejak z Sielc. Jury konkursu doceniło wieloletnią walkę o zdrowie i życie syna Damiana, jak również działalność społeczną softys Sielc Anny Wiejak.

VIII Forum Kobiet Aktywnych stanowiło okazję do spotkania w szerszym gronie i dyskusji na przeróżne tematy. Mimo upalnej pogody, dzięki różnorodności programu – każda



z Pań znalazła coś dla siebie, aby żyć relaksu i dowiedzieć się nowych rzeczy. Wymiana doświadczeń, udział w panelach dyskusyjnych i poznanie praktyk z innego terenu, jak również wspólny odpoczynek w sympatycznym kobiecym gronie – stanowią istotę dorocznego uczestnictwa w wydarzeniu.



Tekst: foto: Agnieszka Brzozowska

Zdrowo przez życie

Woda – tak ważna w życiu każdego człowieka!

Każdy z nas chyba wie, że wodę powinno się pić, jednak wciąż nie jest to doceniane. Odpowiednie nawodnienie organizmu ma zasadnicze znaczenie dla jego prawidłowego funkcjonowania.

Ponad 70% powierzchni naszej planety pokrywa woda, a ciało dorosłego człowieka składa się z niej w około 65%. Nasze komórki zanurzone są w wodzie i zawierają tę substancję. Najważniejsze narządy człowieka, takie jak: mózg, serce, nerki, śledziona, płuca, wątroba oraz płyny ustrojowe: krew i limfa, w przeważającej części składają się z wody. Ciało dorosłej osoby ważącej 70 kg zawiera ok. 40-45 litrów H₂O. Woda jest nawet w kościach, a jej brak powoduje „wysychanie” zarówno kości, jak i stawów.

Wody nieustannie ubywa z organizmu człowieka: przeciętnie około 1,5 litra na dobę wydalamy z moczem, około 0,5 litra przez skórę, 0,3 litra z oddechem, kolejne 0,2 litra z kałem. W lecie potrafimy wydalić nawet do 3 litrów wody, co znacznie zwiększa wysiłek fizyczny. Te straty trzeba wyrównać dostarczając wodę z zewnątrz.

Nie zapominajmy więc o picciu wody, szczególnie podczas upałów!

Elżbieta Kwiatkowska
Centrum Promocji Zdrowia i Fitnessu

Nietuzinkowy wokal plus nieprzeciętna osobowość

– Karolina Leszko

Z przyjemnością prezentujemy Czytelnikom „Echa Końskowoli” wywiad z Karoliną Leszko, wokalistką znaną m.in. za sprawą programów telewizyjnych. Uczestniczka dwóch edycji „The voice of Poland”, a także „Idola”, „X-Factor” i „Must be the music” pokazuje, że talent, pasja i przygoda – to jej żywioł. Wokalistka zachwyca głosem i imponuje charyzmą, a zauroczona końskowolskimi krajobrazami – marzy o domu w naszych stronach.

- Jak narodziła się muzyczna pasja?

- Moja przygoda z muzyką zaczęła się przez zupełny przypadek, od konkursu recytatorskiego w drugiej klasie szkoły podstawowej. Wszyscy uczyli się recytować, a ja znalazłam fragment „Pana Tadeusza”, wymyśliłam do niego muzykę i go zaśpiewałam. Rodzina i nauczyciele zainteresowali się moimi zdolnościami, nauczycielka muzyki mnie przesłuchała, po czym rozpoczęłyśmy naukę gry na skrzypcach. Po kilku miesiącach podjęłam edukację w szkole muzycznej, od razu w drugiej klasie. Moja przygoda ze skrzypcami trwała sześć lat i w zasadzie od tego zaczęła się muzyczna pasja. W międzyczasie trochę śpiewałam, brałam udział w konkursach, a w szkole muzycznej podjęłam naukę wokalu klasycznego. Po trzech miesiącach uznałam, że arie mi „nie leżą”... Przerwałam edukację w szkole muzycznej i zaczęłam uczęszczać na prywatne lekcje śpiewu rozrywkowego. Po drodze było trochę konkursów, które potwierdzały moje umiejętności i umacniały przekonanie, że chcę być wokalistką.

- Czy od początku wiązała Pani przyszłość wyłącznie z muzyką, kształcąc się w tym kierunku? Czy też asekuracyjnie, podjęła naukę dodatkowego zawodu?

- Po maturze postanowiłam zdawać do Akademii Muzycznej w Katowicach, na wokalistykę jazzową, a jako wyjście awaryjne – wybrałam pedagogikę. Dostałam się na oba kierunki i podjęłam równoległe studia w obydwu specjalnościach. Jednak dość szybko doszłam do wniosku, że nie będę przedszkolanką... I związałam całe swoje życie z muzyką. Przez osiem lat śpiewałam w zespole coverowym, a w międzyczasie w duecie z pianistą – tę współpracę wciąż kontynuujemy, od dziesięciu lat. Obecnie jestem „sesyjnym” muzykiem, współpracuję z różnymi ludźmi – to bardzo rozwija.

- Skąd pomysł, aby wziąć udział w talent show? Jak wspomina Pani debiut na szklanym ekranie?

- Byłam w pierwszej edycji „The voice of Poland”, w komisji zasiadały wówczas m.in. Kaja i M. Dąbrowska, a także niedawnej, szóstej już serii. Moje nastawienie było zupełnie inne w obu przypadkach. Kiedy miałam 16 lat, patrzyłam na to doświadczenie inaczej niż dziś – chciałam śpiewać i być *superstar*... Z czasem zmieniłam podejście, inaczej traktowałam pierwszą edycję „The voice of Poland”, a inaczej mój drugi występ w programie – zdecydowanie nabrałam dystansu. Poza tym wiem, że nie liczy się tylko wygrana. Telewizja przyniosła mi popularność, jestem rozpoznawalna – co sprawiło, że mam więcej pracy, częściej występuję, w fajniejszych miejscach. Jednak trochę mi żal, bo czasami odnoszę wrażenie, że nie jest istotne jak śpiewam – ale to, że jestem znana z TV... Ja śpiewam tak samo jak rok temu, trzy i pięć...

- Jak wygląda telewizja „od kuchni”?

- Niezmiennie casting wiąże się z wielkimi ankietami, kolejkami, korytarzami... Poznaje się fajnych ludzi, zawiązuje przyjaźnie. Potem, z czasem, im mniej osób – tym bardziej staje się widoczna

rywalizacja, co jest naturalne. W kolejnych etapach programu każdy chce wygrać, jednak nie zmienia to faktu, że trzymamy kciuki za siebie nawzajem i życzymy sobie wzajemnie jak najlepiej. Stres jest zawsze, towarzyszy zarówno pierwszemu, jak i kolejnym występom. Co do komisji, widać, że to ludzie obcy medialnie, z doświadczeniem. Jednak nie należy ich traktować jako wyroczni, oni wykonują swoją pracę i także bywają omylni...

- Co jest ważniejsze – talent, czy przebojowość?

- Właśnie tego zagadnienia dotyczyła moja praca magisterska: „Co się bardziej liczy, talent czy osobowość sceniczna?” Długo się nad tym zastanawiałam, a rozprawa magisterska objęła 90 stron... Często przepadają zdolne osoby, bo brak im charyzmy. Czasem też bywa odwrotnie, przebojowość tuszuje niedostatki umiejętności i zdolności. Bywa, że w programach telewizyjnych typu talent show przechodzą do dalszego etapu osoby, które nie mają ani talentu, ani wokalu, ani osobowości... Może realia dzisiejszej telewizji polegają na tym, aby znaleźć kogoś w stylu *tabula rasa*, osobę którą „zapisuje się” od nowa i można „z niej” zrobić wszystko, taką postać jaką wymarzy sobie producent...

- Czy warto próbować swoich sił w programach talent show?

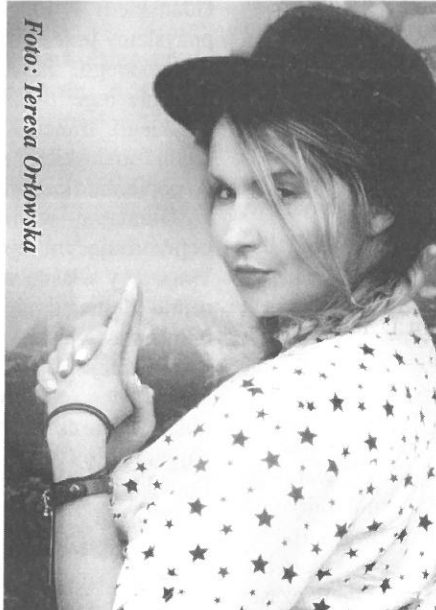
- Ja jestem zdania, że naprawdę warto próbować swoich sił... Jednak uważam, że najpierw – trzeba do tego dorosnąć. Osobiście, kiedy miałam 23-24 lata nie udźwignęłam presji telewizyjnej. Wcześniej śmiałam się z osób, które plakały, gdy odpadały z programu – a potem sama doświadczyłam takich emocji... Wiedząc, że nie jestem najstarsza w mojej grupie wokalne, a mimo to muszę odejść – czułam się skrzywdzona. Dlatego uważam, że do tego programów talent show trzeba dorosnąć, aby poradzić sobie z presją. Nie polecałabym takich doświadczeń dziewczętom w wieku 15-16 lat, chyba że chcą tylko poznać jury, realia telewizyjne i potrafią zachować duży dystans wobec opinii innych. Obecnie jestem świadoma swoich umiejętności, dorosłam do tego, aby właściwie przyjąć zarówno pochwały, jak i krytykę. Poza tym nikt nie jest idealny, zdarzają się gorsze dni i słabsze występy... Nierzadko nawet bardzo znani piosenkarze mają na swoim koncie „wpadki” wokalne.

- Jakie są Pani muzyczne plany na przyszłość?

- Gram w Krakowie minimum 8 razy w miesiącu, od lat istnieję na rynku muzycznym. Ponadto śpiewam na imprezach, eventach – nierzadko dlatego, że jestem znana z telewizji... Posiadam stałą grupę swoich sympatyków. Wkrótce ukaże się moja płyta z piosenkami do tekstów Marka Grechuty. Z racji tego, że w 2009 r. wygrałam „Korowód” Festiwal Twórczości Marka Grechuty w Krakowie, od tamtej pory poezja śpiewana jest mi bardzo bliska. Moja mama mówi, że biorę udział w historii... Można powiedzieć, że jestem wielką laureatką tego krakowskiego konkursu. Od tamtej wygranej 6 lat temu, wciąż – w różnych miejscach – śpiewam utwory M. Grechuty, a poza tym poznałam wielu wspaniałych ludzi. I jak wspominałam, z pianistą Pawłem Piątkiem nagraliśmy płytę, która właśnie się tworzy. Często gramy przy okazji promocji książki Danuty Grechuty i Jakuba Barana „Marek. Marek Grechuta we wspomnieniach Żony Danuty”. Ponadto w wakacje planuję wydanie singla – sama piszę teksty, wyciągam je z szuflady i śpiewam. Dorosłam do tego, że nie wszystkim muszą się podobać... Poza tym zdarzało mi się śpiewać z orkiestrami dętymi, w Polsce i w Norwegii, co było bardzo ciekawym doświadczeniem i chciałabym je kontynuować. Obecnie wraz z 20 muzykami „rozkrecaemy” big band w Krakowie, bardzo dobrze czuję się w standardach jazzowych. Być może wezmę udział w talent show, ale nie w Polsce.

Dziękuję za rozmowę
Agnieszka Brzozowska

Foto: Teresa Orłowska



Właściciele klucza dóbr końskowolskich w XVII – XIX w. Kto z nich był kim w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (2). Opaliński Łukasz herbu Łodzia

Opaliński Łukasz z Bnina herbu Łodzia urodził się w roku 1612, jako syn Piotra, wojewody poznańskiego i młodszy brat Krzysztofa. Obaj bracia kształcili się w latach 1621 – 1626 w Kolegium Lubrańskiego w Poznaniu, a następnie w 1626 roku wyjechali na studia zagraniczne, które kontynuowali w latach 1626 – 1629 w Lowanum (Belgia). Łukasz immatrykułował się w 1629 r. w Orleanie, by zakończyć studia w 1630 r. na uniwersytecie w Strasburgu. Mianowany w 1630 r. starostą pobiedzkiem już w 1635 r. został wybrany posłem na Sejm. W 1637 r. Sejm wybrał go na członka komisji do rozpatrywania sporów granicznych między województwem poznańskim a Śląskiem (czeskim) i ziemianami elektora brandenburskiego. Będąc posłem na Sejm w 1638 r. został wybrany marszałkiem izby poselskiej oraz otrzymał od króla Władysława IV godność podkomorzego kaliskiego. W sierpniu 1637 r. bracia Krzysztof i Łukasz Opalińscy dokonali podziału dóbr rodzinnych, w rezultacie którego Łukasz wziął Sieraków z kilkunastoma wsiami, klucz łomicki oraz nabył Czerniew w zachodniej części woj. poznańskiego. Dnia 28 listopada 1638 roku ożenił się z Izabellą Tęczyńską, córką zmarłego w 1637 r. Jana Magnusa Tęczyńskiego, wojewody krakowskiego, spadkobierczynią wielkiej, chociaż zaniedbanej i zadłużonej, fortuny. W posagu żona Izabella wniosła Łukaszowi Opalińskiemu 4 miasta i 134 wsie w województwach: krakowskim, lubelskim, sandomierskim i podlaskim. Były to: klucze Końskowola z Puławami, Rytwiany, Stoszków, Łubnice, Międzyrzec, Tęczyn, Krzeszowice i Sptkowice. Suma długów wyniosła 600 000 zł i zmusiła go do wyprzedania części majątków w Wielkopolsce. Poza tym przegrał spór majątkowy o klucz końskowolski z Janem Daniłowiczem, mężem Zofii z domu Tęczyńskiej, stryjecznej siostry swej żony w roku 1640. Kłopoty finansowe, spłata długów, ustawiczny brak gotówki, niedbała gospodarka, zbytorny tryb życia oraz wydatki na urządzenie własnych rezydencji zmuszały go do wyprzedania majątków wielkopolskich, które od roku 1640 skupował jego starszy brat, Krzysztof wojewoda poznański, zmuszając go ostatecznie do ustąpienia na swoją korzyść z Sierakowa w 1647 r. W roku 1640 otrzymał godność podkomorzego poznańskiego, a w roku 1642 dostał w dzierżawę starostwo hrubieszowskie. W czasie wojen polsko – kozackich Łukasz Opaliński wystawił oddział wojska na wyprawę zborowską (1649 r.) i do bitwy pod Beresteczkiem (1651 r.). Król Jan Kazimierz dnia 19 II 1650 r. mianował Łukasza Opalińskiego marszałkiem nadwornym koronnym. Funkcja ta zobowiązywała go, jako zastępcę marszałka wielkiego koronnego, do zapewnienia bezpieczeństwa osobie króla i całego dworu królewskiego, szczególnie w miejscu stałego pobytu tego dworu. Gdy pod koniec 1651 r. Hieronim Radziejowski, podkanclerzy koronny, skłócony ze swą żoną Elżbietą, wdową po Adamie Kazanowskim, zbrojnie dokonał najazdu na jej pałac w Warszawie - położony obok Zamku Królewskiego, został skazany przez sąd marszałkowski, któremu przewodniczył Łukasz Opaliński na infamię i banicję (kara wygnania z kraju, śmierci i zarazem konfiskaty majątku). Wyrok ten zatwierdzony dekretem sejmowym w maju 1652 r. zmusił Radziejowskiego do ucieczki do Szwecji. W nagrodę za skazanie Radziejowskiego na infamię i banicję Opaliński otrzymał połowę starostw skonfiskowanych skazanemu, m. in. bielskie, część czerskiego i sochaczewskiego. Część szlachty polskiej uważała wyrok sądu marszałkowskiego, wydany pod przewodnictwem Opalińskiego, za niesprawiedliwy.

Po bezpotomnej śmierci Zofii z Tęczyńskich Daniłowiczowej 16 grudnia 1654 r., klucz końskowolski odziedziczyli z tytułu pokrewieństwa Izabella i Łukasz Opalińscy. W tym czasie ten

majątek obejmował 4 miasta, 133 wsi i 50 folwarków. W roku 1655 wojska szwedzkie pod wodzą Karola X Gustawa, liczące około 40 000 żołnierzy, kierowane chęcią zysku i nadzieją grabieży, korzystając z osłabienia Rzeczypospolitej przewlekłą wojną o Ukrainę z Rosją - uderzyły na Wielkopolskę i Litwę. W przygotowaniach do wojny wziął gorliwy udział zbiegły z Polski zdrajca, obrażony na króla podkanclerzy koronny Hieronim Radziejowski. Pod koniec lipca 1655 r. Krzysztof Opaliński, wojewoda poznański, brat rodzony Łukasza i Andrzej Karol Grudziński, wojewoda kaliski, skłonili wielkopolskie pospolite ruszenie do kapitulacji pod Ujściem przed Szwedami. W czasie najazdu szwedzkiego Łukasz Opaliński, zmieniony przez Radziejowskiego przebywał przy królu Janie Kazimierzu, w czasie ucieczki z Polski i na emigracji śląskiej. Chciwość, rekwizycje i grabieże szwedzkie, bohaterska obrona Klasztoru Jasnogórskiego w Częstochowie i Gdańska, wywołały powszechny ruch antyszwedzki i przyczyniły się do powrotu króla Jana Kazimierza do kraju w styczniu 1656 r. Łukasz Opaliński brał udział w rokowaniach dotyczących poddania (dnia 30 czerwca 1656 r.) Warszawy Polakom przez Szwedów. W 1657 r. pertraktował z posłem Francji Antonim de Lambres w sprawie jej pośrednictwa dla pokojowego zakończenia wojny ze Szwecją. Po zawarciu pokoju ze Szwecją - 3 maja 1660 r. w Oliwie pod Gdańskiem - Łukasz Opaliński pod koniec 1660 r. został pozyskany przez królową polską Marię Ludwikę dla stronnictwa francuskiego, którego celem było przeprowadzenie elekcji „vivente rege” – „za życia króla” Jana Kazimierza - na króla polskiego, francuskiego księcia Kondeusza. Po otrzymaniu od rządu francuskiego w 1661 r. kwoty 12 000 liwów zobowiązał się do popierania kandydata francuskiego.

Działając w interesie dworu królewskiego w okresie poprzedzającym sejm 1662 r., do ochrony tego sejmu ściągnął do Warszawy własne wojsko w liczbie około 1100 ludzi. W czasie sejmu domagał się uchwalenia podatku pogłównego w celu opłacenia wojska, widząc w tym drogę do zlikwidowania konfederacji wojskowych i przeciagnięcia wojsk na stronę dworu królewskiego. Z uwagi na aktywny udział Łukasza w życiu politycznym czasu „Potopu” szwedzkiego, nie miał dużo czasu dla zajęcia się zarządzaniem swoich dóbr końskowolskich. Prawdopodobnie odbudował zamek końskowolski, zniszczony w czasie najazdu szwedzkiego i najazdu księcia siedmiogrodzkiego Jerzego Rakoczego w 1657 r. Łukasz Opaliński zmarł 15 maja 1662 r. i został pochowany w Rytwianach (Wielkopolska). Wdowa po nim Izabella zmarła w 1667r., a włość końskowolska została posagiem ich córki – Zofii. Oprócz córki Zofii Łukasz i Izabella Opalińscy pozostawili dwóch synów – Jana (1640 – 1682), cześnika koronnego, Stanisława (1643 – 1704), starostę nowokorczyńskiego oraz córki Joannę i Gabriellę. Łukasz Opaliński był jednym z najbardziej wykształconych ludzi swej epoki. Znał doskonale łacinę, ponadto grekę i hebrajski. Był jednym z najwybitniejszych pisarzy polskich XVII wieku. W swoim dziele „Dyskurs o postanowieniu teraźniejszym Rzeczypospolitej i o sposobie zawierania sejmów” przeprowadził krytykę niedomagań ustrojowych Rzeczypospolitej i przedstawił konsekwentny projekt reformy sejmowania. W roku 1652 w broszurze satyrycznej „Coś nowego” wystąpił przeciw szlacheckiemu „liberum veto”, objawom anarchii, ośmieszając uciekinierów spod Piławic i demaskując przewrotną działalność Hieronima Radziejowskiego. Największym jego dziełem była „Historia, albo opisanie wielu poważnych rzeczy, które działy się podczas wojny szwedzkiej w Królestwie Polskim od roku Pańskiego 1655 w miesiącu lipcu, aż do roku 1660 w miesiącu maju trwającej, do wiadomości potomnym wiekom podane” opublikowanej w roku 1661.

Zbigniew Sykut

Materiały źródłowe : „Polski Słownik Biograficzny” oraz „Dzieje Końskowoli” pod redakcją R. Szczygła

Z pielgrzymkowego szlaku



Piekoszów - Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia

W dniach 3 i 4 czerwca br. rozpoczęliśmy kolejny rok pielgrzymowania po ojczyznej ziemi. Rok szczególnie, bo z woli ojca św. Franciszka - Rok Święty Miłosierdzia. We wszystkich sanktuariach, które nawiedziliśmy, znajdując się Bramy Miłosierdzia i przejście przez nie uzdalnia przechodzących do uzyskania odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami.

Na ziemi kieleckiej nawiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Piekoszowie. W barokowej bazylice króluje cudowny obraz Matki Bożej Miłosierdzia, a w bocznym ołtarzu słynie łaskami obraz Pana Jezusa Cierpiącego. Książę proboszcz wyraźnie zadowolony oprowadził po sanktuarium. Zwiedzanie ośrodka Caritasu diecezji kieleckiej, pięknego i pożytecznego dzieła dla ludzi z całej Polski, zakończyło wizytę w Piekoszowie.

Po kilku godzinach dojechaliśmy do Leśniewa, a tam klasztor oraz Kościół Ojców Paulinów i witający nas jeden z wielu braci zakonnych, którzy tutaj mają swój nowicjat. Cudami słynie figura Matki Bożej uśmiechniętej, patronki rodzin chrześcijańskich. Został ją tutaj po uproszeniu łaski książę Władysław Opolczyk w drodze do Częstochowy z cudownym obrazem Matki Bożej. Modlitwa zbiorowa i osobista przed łaskami słynącą figurą Matki Bożej i zakup pamiątek zakończyły wizytę w tym słynnym sanktuarium.

Przed nami piękna ziemia śląska, bogata nie tylko w węgiel, ale bogata wiarą tego ludu i przywiązaniem do Ojczyzny Polski, chociaż tu nie zawsze była Polska... W Piekarach Śląskich w Bazylice w głównym ołtarzu wysłuchuję szeptu modlitw, w Cudownym Obrazie Maryja Piekarska – matka sprawiedliwości i miłości społecznej – matka Ślązaków.



Matka Boża Lesniowska

Dwugodzinny pobyt w sanktuarium, wspaniała Pani Przewodnik...

Ruszamy w drogę na Dolny Śląsk, do międzynarodowego Sanktuarium św. Anny na Górze św. Anny. Okolica czysto rolnicza, ziemia urodzajna, zasiewy na polach jak w bajce, klasztor Ojców Franciszkanów na najwyższym wzniesieniu na całym Śląsku, do którego prowadzi kilkaset schodów - pomimo że jest to bardzo wysoka góra. W głównym ołtarzu cudowna figura św. Anny, która ma jedną rękę trzymając Maryję, a na drugiej Jezusa. Obiadokolacja w Domu Pielgrzyma, który jednorazowo przyjmuje 1500 osób z wyżywieniem i zakwaterowaniem, nawiedzenie sanktuarium, niesamowite widoki przy zachodzącym słońcu – stąd widać Beskidy – kończy dzień pełen wrażeń.

Sobota 4 czerwca o godz. 6.30 Msza Święta w intencji pielgrzymów i wszystkich parafian końskowolskich - za żywych i zmarłych, przed cudowną figurą św. Anny w koncelebrze kilkunastu o.o. Franciszkanów rozpoczęła kolejny dzień naszego pielgrzymowania. Jeszcze adoracja Najświętszego Sakramentu, różaniec w Bazylice i prelekcja o Gwardiana – i zakończyliśmy wizytę w jednym z najpiękniejszych miejsc w Polsce.

Następnie udajemy się do Kamienia Śląskiego, aby podziwiać zamek – pałac z XI wieku. Miejsce słynie przede wszystkim z tego, że urodziło się w nim troje świętych: św. Jacek, błogosławiony Czesław i błogosławiona Bronisława, wszyscy z rodziny Odrowążów, właściciele zamku. Ten kult jest tu żywy od wieków. Poprzez stulecia zmieniali się właściciele i potężne rody, ale każdy z nich zachował tradycję, która się tu ukształtowała, a mianowicie - jeżeli właścicielowi urodził się pierwszy syn to (przez 800 lat) nadawano mu imię Hiacynt po polsku Jacek. Po zniszczeniach totalnych, które zostawili tu stacjonujący żołnierze rosyjscy po drugiej wojnie światowej, miejsce to zostało spalone i spustoszone. Kilkanaście lat temu odbudował je Arcybiskup Alfons Nossol z Opola, przejmując ruiny i park na własność diecezji. Zamek, wszystkie budynki i cały park jest tak pięknie odbudowany, że aż żal odjeżdżać... Modlitwa w kaplicy zamkowej, gdzie według tradycji urodził się św. Jacek i adoracja Najświętszego Sakramentu, po uprzednim zwiedzaniu pałacu, zakończyły wizytę w tym urokliwym miejscu. Teraz udajemy się na do Częstochowy, do naszej Matki i Królowej. Po dwugodzinnym pobycie na Jasnej Górze wyruszymy do domu do swoich rodzin.



Jasna Góra

Zapraszam na kolejną pielgrzymkę w dniach 26 – 29 sierpnia w okolice Tarnowa. W programie kilka sanktuariów maryjnych, miejsc związanych z polskimi świętymi jak św. Stanisław, św. Kinga, błogosławiona Karolina Kózkówna oraz spływ przełomem Dunajca w Pieninach.

Stanisław Ćwikła

Kącik gimnazjalisty

WYCIECZKA KLAS TRZECICH DO KRAKOWA, WISŁY I WADOWIC

Czerwiec, ostatni miesiąc nauki. Trzeba było zaliczyć jeszcze kilka sprawdzianów, kartkówkę, poprawić oceny i koniec, nareszcie upragnione wakacje. Tyle tylko, że dla uczniów klas trzecich słowa „ostatni” i „koniec” mają szczególne znaczenie... Dla nas to rzeczywiście koniec, koniec kolejnego etapu edukacji. Ten czerwiec był ostatni w naszej szkole, a ostatni dzwonek zapowiadający wakacje 2016 obwiesił nam rozstanie ze znanymi murami, nauczycielami, kolegami. To nieznanne budzi lęki i obawy.

Nim zakończył się rok szkolny, wybraliśmy się na ostatnią,



gimnazjalną, trzydniową wycieczkę. Tym razem obraliśmy kurs na Kraków, Wisłę, Żywiec i Wadowice. W drogę wyruszyliśmy 1 czerwca około godziny 7:40. Naszymi opiekunami byli: pani Agnieszka Franczak-Pać, pani Małgorzata Matraszek i pan Andrzej Pionka. Jechał z nami również przewodnik pan Marcin Lis.

Pierwszego dnia odwiedziliśmy Kraków. Kiedy dojechaliśmy na miejsce, zaczęliśmy od krótkiego zwiedzenia Wawelu, pan przewodnik opowiadał nam o krakowskich legendach, również tę o Wawelskim Smoku. Obejrzelśmy takie zabytki, jak brama Floriańska, Pałac Biskupi, czy też kościół Mariacki. Następnie mieliśmy godzinę na indywidualne wędrowki po mieście. Później wyruszyliśmy w drogę do Miłówki, gdzie zakwaterowaliśmy się w willi „Nad Rzeką”.

Niestety, drugiego dnia pogoda nam nie sprzyjała, wciąż padało. Taka aura nie sprzyjała również zwiedzaniu. Mimo to, zgodnie z planem, po śniadaniu udaliśmy się do fortu „Wędrowiec” w Węgierskiej Górze. Potem pojechaliśmy do miejscowości Żywiec, gdzie spacerowaliśmy po przepięknym parku. Tam widzieliśmy między innymi domek chiński, karmiliśmy łabędzie i kaczki i zrobiliśmy kilka pamiątkowych zdjęć. W Żywcu widzieliśmy rzeźbę naszego legendarnego mistrza skoczni narciarskich Adama Małysza wykonaną z białej czekolady. Inną atrakcją była skocznia jego imienia w rodzinnej miejscowości - Wiśle. Ostatnim zaplanowanym na ten dzień celem wyprawy była granica trzech państw: Polski, Czech i Słowacji, zwana „Trójstykiem”.

Trzeciego dnia pogoda na szczęście się poprawiła, dzięki czemu zwiedzanie Wadowic było o wiele przyjemniejsze. Po dotarciu do miasta zatrzymaliśmy się w kościele parafialnym, a następnie podzieleni na grupy zwiedziliśmy Dom Rodzinny Jana Pawła II. To inne niż wszystkie muzea, które dotąd widzieliśmy. Wywarło na nas ogromne wrażenie, pani przewodniczka w bardzo ciekawy sposób opowiadała nam o życiu papieża Polaka, poznaliśmy wiele nowych, nieznanych nam faktów o naszym świętym. Czas wolny, który mieliśmy w Wadowicach, wykorzystaliśmy na spróbowanie słynnych kremówek papieskich. W drodze powrotnej, po dobrym obiedzie, zwiedziliśmy również malowniczo położone ruiny zamku „Rabsztyn” w Olkuszu.

Wycieczka była niesamowita i uważam ją za udaną (szkoda, że to już ostatnia w tym gronie), chętnie przeżylibyśmy ją raz jeszcze!

W tym miejscu w imieniu swoim i kolegów chętnie podziękować najpierw panu Andrzejowi Pionce, który z pomocą biura turystycznego z Puław zorganizował tę wycieczkę, paniom Agnieszce Franczak-Pać i Małgorzacie Matraszek za opiekę, cierpliwość i wyrozumiałość, panu przewodnikowi za ciekawe opowieści i panu kierowcy, który szczęśliwie dowiózł nas do każdego celu wycieczki i z powrotem do domu, a koleżankom i kolegom za miłe towarzystwo.

P.S. Co złego to nie my

Filip Mańka oraz Agnieszka Struzik absolwenci z kl. III a

WYCIECZKA DO ZAKOPANEGO

Również pierwszego czerwca klasy drugie wybrały się na ekscytującą wyprawę do Zakopanego. Wyjechaliśmy wcześniej rano i dlatego niektórzy usiłowali w autokarze nadrobić zaległości w spaniu. Po przybyciu na miejsce udaliśmy się na pieszą wycieczkę na Gubałówkę. Było fantastycznie, pogoda dopisywała, a my podziwialiśmy góry. W czasie wolnym mogliśmy pojeździć ze zjeżdżalni, a nasze nogi odpoczęły od wysiłku. Po dotarciu do ośrodka, w którym mieliśmy zapewnione noclegi, zjedliśmy obiadokolację i udaliśmy się do pokojów. Jednak nie poszliśmy od razu spać, ku rozpaczy naszych opiekunów...



Drugiego dnia po śniadaniu mieliśmy czas na przygotowania do kolejnej wyprawy w góry. Tym razem trasa wynosiła 16 km. Wędrowaliśmy do Doliny Białego, nad Biały Potok, a potem do Kuźnic. Niełatwa to była wyprawa, biorąc pod uwagę, że zaskoczył nas deszcz, ale malownicze widoki górskie wynagrodziły nam wszelkie trudy i niedogodności. Wstąpiliśmy też do schroniska, aby wypić coś ciepłego i zregenerować siły. Potem ruszyliśmy w podróż do pensjonatu. Po pysznej obiadokolacji połowa naszej grupy udała się na basen, by oddać się wodnemu szaleństwu, a druga część została w ośrodku, gdzie można było skorzystać z siłowni i sali gimnastycznej. Mimo że cały dzień był wyczerpujący, to zmęczenie i tak nie zagnało nas od razu do łóżek - tym razem ku zdziwieniu naszych opiekunów...

Ostatniego dnia wycieczki, po śniadaniu i spakowaniu swoich rzeczy, wybraliśmy się na ostatnią już górską wyprawę, która była krótsza od poprzedniej. Niezwykle malowniczą trasą powędrowaliśmy do Doliny Strążyska, gdzie przywitał nas bardzo urokliwy wodospad Siklawica. Zrobiliśmy tam wiele wspaniałych zdjęć. Potem spędziliśmy ostatnie chwile na Krupówkach, gdzie spora część naszej „załogi” kupiła balony wypełnione helem i starała się wykonywać znane utwory, co wzbudziło w nas wszystkich radość, którą okazaliśmy bardzo żywiołowo. Na koniec wróciliśmy jeszcze do pensjonatu, aby zabrać swoje bagaże do autokaru oraz posilić się przed drogą powrotną do domu. W autokarze na szczęście również się nie nudziliśmy, tylko „pożytecznie” spędziliśmy czas, grając w różne ciekawe gry, rozmawiając i swoimi pomysłami spędzając sen z powiek nauczycieli. W Końskowoli od razu porwali nas w ramiona stęsknieni rodzice, co opiekunowie przyjęli chyba z ulgą.

Mam nadzieję, że uda mi się jeszcze kiedyś wrócić do Zakopanego i poznać miejsca, których podczas trzydniowego pobytu nie miałam okazji zobaczyć. Wszystko wskazuje na to, że poknęłam bakcyla i nie będzie to moja ostatnia górską wyprawą.

Adrianna Owczarz kl. III a

WYCIECZKA DO TORUNIA

Podobnie jak starsi koledzy, uczniowie z klas pierwszych w dniach od 1 do 3 czerwca udali się na swoją wycieczkę - tym razem do Torunia.



Według mnie jednym z najciekawszych punktów podróży było robienie dekoracyjnych pierników w Piekarni Mistrza Bogumiła w Toruniu. Dowiedzieliśmy się tam o rodowodzie tych przepysznych ciastek i pochodzeniu przypraw niezbędnych do ich przygotowania. Usłyszeliśmy też ciekawą legendę, a jedna z uczestniczek wycieczki przeczytała dawną recepturę piernikową. Na koniec otrzymaliśmy zaszczytny tytuł czeladników piernikarskich.

Kolejnym miejscem, które przykuło moją uwagę, było Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie. Mieliśmy okazję uczestniczyć tam w lekcji muzealnej, podczas której pani przewodnik interesująco opowiedziała nam o szkolnictwie na Ziemi Dobrzyńskiej od połowy XIX wieku do 1970 roku. Poznaliśmy również wnętrze sali lekcyjnej z tamtych czasów. Dyrektor muzeum przedstawił nam przekrój społeczeństwa średniowiecznego, po czym mieliśmy możliwość przebrania się w stroje z epoki oraz własnoręcznego malowania figurki gipsowej przedstawiającej rycerza.

Pojechaliśmy także do Brodnicy, gdzie znajduje się zamek krzyżacki oraz ponad 50-metrowa wieża. Z wielkim wysiłkiem udało nam się wejść na najwyższy dostępny punkt tej budowli.

Niespodziewanie wzięliśmy też udział w wydarzeniu „Plaża Gotyku”, które odbywało się w Toruniu. Ku mojemu zadowoleniu mogliśmy uczestniczyć w tej akcji i zgodnie ze wskazówkami prowadzącej pogrążyć się w siatkówkę. Spacerując po rynku rodzinnego miasta Mikołaja Kopernika, zatrzymaliśmy się przy pomniku wielkiego astronoma, gdzie zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie.

Podczas wycieczki zwiedziliśmy również Zamek Golubski oraz Katedrę św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. Zabytki te były imponujące.

Myślę, że wycieczka ta na długo pozostanie w mojej pamięci i będę ją miło wspominać.

Iga Bochniak kl. II c

CYKL PROGRAMÓW NIEĆPA

Wieczorem 2 czerwca 2016 r. w Hali MOSiR Bystrzyca Lublin odbył się koncert z cyklu „NIE ĆPA”. Koncert miał charakter profilaktyczny i miał na celu przekonanie młodzieży do niestosowania używek takich jak alkohol, papierosy, narkotyki itp. W programie był występ dziewczyn z Krasnegostawu, następnie zagrał nam zespół STO%, a na sam koniec pojawił się gość specjalny - chłopak, który dzięki występowi w programie „Mam Talent” i swojej piosence pt. „Cisza” został gwiazdą reague w Polsce, czyli Kamil Bednarek. Niedługo niemal szturmem podbił polskie listy przebojów i serca polskich słuchaczy. Mnie bardzo spodobał się występ chłopaków z zespołu STO%. Zaspiewali piękną piosenkę o piętnastoletniej dziewczynie z Krasnegostawu, która przedawkowała narkotyki. Koncert skończył się około godz. 21:30 na brak wrażeń nie mogliśmy narzekać.

Natalia Okoń kl. II c

Przeżyłicie ocean wiedzy...

184 - tyle dni trwał dla większości uczniów bieżący rok szkolny. Ci, którzy odpowiedzialnie i wytrwale pracowali przez ten czas, mogą obecnie cieszyć się z zasłużonych wakacji.

Dla uczniów i nauczycieli Gimnazjum w Końskowoli rok szkolny 2015/2016 okazał się bardzo owocny, czego dowodem były liczne sukcesy opisywane często na łamach „Echa” oraz na szkolnej stronie internetowej. Przede wszystkim tegoroczni trzecioklasiści osiągnęli wysoki wynik egzaminu gimnazjalnego. Dorównując, a przeważnie przekraczając średnie powiatu i województwa w wynikach z poszczególnych części egzaminu. Dzięki temu już teraz, po tzw. pierwszej rekrutacji, ponad 87 % naszych najmłodszych absolwentów znalazło swoje miejsca w nowych szkołach średnich, z czego większość w liceach ogólnokształcących. Dzięki dobrej współpracy, poświęceniu i zaangażowaniu uczniowie naszego gimnazjum mogli poszczycić się osiągnięciami w powiecie, województwie, a nawet kraju.

Dwa razy na trzecim miejscu, zespołowo i indywidualnie, uplasowali się nasi uczniowie - Julka, Piotrek i Albert - w powiatowym konkursie chemicznym. Najmłodszy z gimnazjalistów zdobył I miejsce (Natalia) oraz wyróżnienie (Jakub, Łukasz, Dawid) w konkursie profilaktycznym dla gimnazjów powiatu puławskiego. W tym samym wydarzeniu wyróżnienie otrzymał również plakat Honoraty, zaś II lokatę praca Karoliny - szopka przestrzenna na Festiwalu kołęd. W ogólnopolskim konkursie literackim „Odkrywamy talenty przyszłości” zdobyliśmy dwa wyróżnienia - za sprawę Agnieszki i Renaty, zaś w powiatowym „Mój świat - wieś jaką znam” - nagrodę otrzymała Ada. Wiele czołowych miejsc, wyróżnień, nagród specjalnych, tytułów laureatów przywieźli nasi najlepsi recytatorzy: Renata, Bartek, Agata, Albert, z powiatowych oraz wojewódzkich konkursów i przeglądów.

Niewątpliwie największym sukcesem sportowym w tegorocznej rywalizacji gimnazjów było mistrzostwo powiatu chłopców w piłce nożnej, wywalczone przez uczniów II B - Konrada, Mateusza, Filipa, Kacpra, Antka, Wojtkę, Krzyska, Piotrkę, Roberta, a także Alberta z IA oraz Damiana i Huberta z III C. Natomiast II miejsce zajęły w podobnych zawodach dziewczyny z klas I (Natalia, Katarzyna, Martyna, Zuzanna, Monika, Paulina, Kinga), II - Nina i Andżelika oraz III - Katarzyna, Ola, Magda, Agata, Eliza, Natalia, zaś chłopcy: Michał, Mateusz i Hubert, osiągnęli ten sam wynik, tyle że w drużynowym tenisie stołowym. Na najniższym stopniu podium znalazły się w tym roku nasze drużyny piłki ręcznej: III C - Rafał, Damian, Krystian, Sebastian, Albert, Mikołaj, Mateusz oraz III B - Dawid, Kacper i II A - Mateusz i Jakub oraz koszykówki: III C - Damian, Rafał, Krystian, Sebastian, III B - Michał, Kacper, Mateusz i III A - Hubert, Łukasz, Rafał.

Oprócz tych wymiernych, bo potwierdzonych dyplomami i nagrodami sukcesów warto przypomnieć te przykłady aktywności naszych gimnazjalistów, które rozwijały w nich empatię, patriotyzm i poczucie dobrze pojętej wolności. A były to m.in.: XIV Młodzieżowa Sesja Naukowa, Młodzieżowe Wybory Prezydenckie w ramach akcji „Młodzi głoszą” oraz akcje charytatywne na rzecz potrzebujących rówieśników - Damiana i Oskara, sprzątanie świata 2015, program Archipelag skarbów, Wyrwani z niewoli, kwesta i spektakl Klubu Małego Księcia na rzecz Lubelskiego Hospicjum dla dzieci, udział w akcji Góra grosza i zbiórce nakrętek z butelek plastikowych, działalność Szkolnego Koła Caritas i PCK, Dzień samorządności, udział w projekcie Global Money Week, Gimwiosenka 2016, wyjazdy do kina i teatrów oraz na wycieczki tematyczne i krajoznawcze...

Tak wyglądał pod kątem sukcesów rok szkolny 2015/2016. Były one możliwe do osiągnięcia dzięki dobrej współpracy nauczycieli (szczególnie wychowawców), rodziców i uczniów. Nie miałam nic przeciwko temu, aby trwała ona wiecznie, bo jak widać warto.

*Robert Polak
Dyrektor Gimnazjum w Końskowoli*

Powiślak kończył rozgrywki ligowe w meczu wyjazdowym ze Stalą Kraśnik. Jednocześnie toczył się pojedynek Polesia z Krysztalem, który miał odpowiedzieć na pytanie kto zostanie trzecią drużyną sezonu. Mecz ze Stalą lepiej rozpoczął Powiślak, który swoją przewagę udokumentował w 25. minucie meczu po bramce Michała Chwiszczyka. W drugiej odsłonie spotkania gospodarze zaczęli nadawać ton, co przyniosło skutek w 51. minucie - padł gol wyrównujący. Co więcej, w 71. minucie Stal prowadziła 2:1. Końcówka spotkania należała jednak do Powiślaka, który za sprawą Łukasza Giza i Adama Ainy wyszedł na prowadzenie. Piłkarze z Końskowoli wygrali spotkanie 3:2, ale nie wystarczyło to do zajęcia miejsca na podium rozgrywek, gdyż Polesie pokonując Krysztal wyprzedziło drużynę Powiślaka.

Skład Powiślaka

Michał Bicki - Mateusz Antoniak, Adam Mróz, Kamil Przychodzień, Rafał Banaszek, Karol Niecko (63' Maciej Pięta), Michał Chwiszczyk, Rafał Giziński (67' Sławomir Radzikowski), Szymon Kowalczyk (70' Adam Aina), Łukasz Giza, Mateusz Kamola (85' Damian Kopeć)

11 czerwca 2016, 17:00 - Kraśnik (Stadion MOSiR)

Stal Kraśnik - Powiślak Końskowola 2:3 (0:1)

Łukasz Mielicki 54, Mateusz Kalisz 71 - Michał Chwiszczyk 25, Łukasz Giza 73, Adam Aina 82

Zakończyła się współpraca Klubu z trenerem drużyny seniorów, Robertem Makarewiczem. Makarewicz był trenerem drużyny seniorów Powiślaka przez 4 ostatnie lata. Drużynę przejął 28 czerwca 2012, kiedy zaczynała przygotowania do debiutanckiego sezonu w Klasie Okręgowej. W pierwszym sezonie pracy w Klubie trener Makarewicz wywalczył promocję do IV ligi, w której przez kolejne trzy sezony Powiślak był jedną z czołowych drużyn w rozgrywkach. Robert Makarewicz prowadził drużynę w 120 meczach ligowych, 68 z nich zakończyło się zwycięstwem, a po 26 remisem i porażką Powiślaka.

Nowym trenerem drużyny seniorów Powiślaka został **Jerzy Krawczyk**. W ostatnim sezonie Krawczyk prowadził drużynę Serokomli Janowiec w A klasie. W przeszłości trenował m.in. Wisłę Puławy, Avię Świdnik, Motor Lublin oraz Lubliniankę.

Drugim trenerem drużyny został **Łukasz Giza**, który postanowił zakończyć swoją zawodniczą przygodę z futbolem.

Na zakończenie sezonu oraz współpracy trenera Roberta Makarewicza z seniorami Powiślaka, nasi piłkarze rozegrali sparing z juniorami Motoru Lublin. Mecz zakończył się zwycięstwem Powiślaka 3:1 po dwóch bramkach Damiana Kopia oraz jednej Adama Ainy. Mecz z perspektywy trybun oglądał nowy szkoleniowiec, Jerzy Krawczyk.

Skład Powiślaka

Michał Bicki - Mateusz Antoniak, Kamil Leszczyński, Kamil Przychodzień, Rafał Banaszek, Rafał Giziński, Krystian Salamandra, Szymon Kowalczyk, Sławomir Radzikowski (46' Karol Kwiatek), Damian Kopeć, Adam Aina

Powiślak Końskowola - Motor Lublin (juniorzy) 3:1 (1:0)

Lubelski Związek Piłki Nożnej opublikował terminarz IV ligi w sezonie 2016/2017. Powiślak rozpocznie rozgrywki 6/7 sierpnia na własnym boisku meczem z Lublinianką Lublin, a zakończy również u siebie meczem z Lewartem Lubartów. Jesienne granie zakończy się 12/13 listopada meczem 17. kolejki. IV liga, w porównaniu do sezonu 2015/2016, zostanie powiększona do 18 drużyn. Nowymi zespołami w rozgrywkach będą spadkowicze z III ligi: Chełmianka Chełm, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Lublinianka Lublin, Hetman Zamość, Lewart Lubartów oraz beniaminkowie: Łada 1945 Biłgoraj, POM Iskra Piotrowice, LKS Milanów, Kłos Chełm.

Ramowy terminarz meczów Powiślaka w rundzie jesiennej 2016/2017

Kolejka 1 (6-7 sierpnia) Powiślak Końskowola - Lublinianka Lublin

Kolejka 2 (10 sierpnia) Krysztal Werbkowice - Powiślak Końskowola

Kolejka 3 (13-14 sierpnia) Powiślak Końskowola - Kłos Chełm

Kolejka 4 (20-21 sierpnia) Górnik II Łęczna - Powiślak Końskowola

Kolejka 5 (27-28 sierpnia) Powiślak Końskowola - Hetman Zamość

Kolejka 6 (31 sierpnia) Chełmianka Chełm - Powiślak Końskowola

Kolejka 7 (3-4 września) Powiślak Końskowola - Victoria Żmudź

Kolejka 8 (10-11 września) Unia Hrubieszów - Powiślak Końskowola

Kolejka 9 (17-18 września) Powiślak Końskowola - Tomasovia Tomaszów Lubelski

Kolejka 10 (24-25 września) Stal Kraśnik - Powiślak Końskowola

Kolejka 11 (1-2 października) Powiślak Końskowola - Polesie Kock

Kolejka 12 (8-9 października) Powiślak Końskowola - POM Iskra Piotrowice

Kolejka 13 (15-16 października) Włodawianka Włodawa - Powiślak Końskowola

Kolejka 14 (22-23 października) Powiślak Końskowola - Łada 1945 Biłgoraj

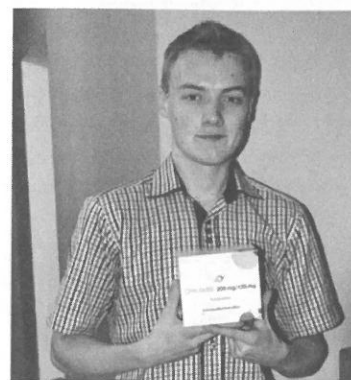
Kolejka 15 (29-30 października) Lutnia Piszczac - Powiślak Końskowola

Kolejka 16 (5-6 listopada) Powiślak Końskowola - LKS Milanów

Kolejka 17 (12-13 listopada) Lewart Lubartów - Powiślak Końskowola

Tomasz Owczarz

Udało się, Damian!



Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w pomoc i ratowanie życia naszego syna Damiana. W tak ciężkich i trudnych dla nas chwilach spotkaliśmy na swej drodze wielu wspaniałych i życzliwych ludzi, którzy bez chwili wahania włączyli się w pomoc Damianowi. Wiem, że bez Was nie dalibyśmy rady.

Dziękujemy za wsparcie finansowe, dobre słowo i modlitwę, która jest dla nas bardzo ważna. To dzięki Wam nie upadliśmy na duchu, gdy było naprawdę ciężko i nie raz brakowało sił. To w końcu dzięki Wam Damian cieszy się „nowym życiem”.

Damian w tej chwili przyjmuje lek ORKAMBI całkowicie za darmo, w ramach umowy pomiędzy zagraniczną firmą farmaceutyczną, a kliniką w której nasz syn jest leczony. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie pomoc całej rzeszy ludzi dobrej woli. Damian czuje się znacznie lepiej, stan zdrowia się ustabilizował na dobrym poziomie – co potwierdza samopoczucie syna oraz wyniki badań.

Droga do bezpłatnego uzyskania medykamentu dla Damiana była bardzo trudna i wydawałoby się niemożliwa do przebrnięcia w Polsce, ale dzięki determinacji oraz pomocy ze strony wielu osób, nawet zza granicy, oraz modlitwie, która nas umacniała każdego dnia – nie poddawaliśmy się i nasza walka została uwieczniona sukcesem, w co nie możemy uwierzyć do dnia dzisiejszego. Dzięki Wam możemy znów „normalnie żyć”. Czujemy wielką radość i wdzięczność oraz ogromną ulgę.

Dziękujemy jeszcze raz wszystkim naszym Aniołom, którzy byli z nami w tak trudnych chwilach, wspierali nas i pomagali niestrudzenie każdego dnia. Wszystkim razem i każdemu z osobna składamy serdeczne Bóg Zapłać.

Anna, Krzysztof i Damian Wiejak

**IV FESTYN RODZINNY W SIELCACH
17 LIPCA 2016**

11.45 – Msza Św.

Po mszy serdecznie zapraszamy na plac przy Domu Ludowym

14.00 – zabawy dla dzieci z profesjonalnym animatorem, m. in.:

- skaczący szczudlarz
- pokaz wielkich baniek
- talerze cyrkowe
- modelowanie balonów
- żonglerka

15.00 – oficjalne rozpoczęcie imprezy

15.30 – występ zespołu ludowego

16.00 – występ BABKA BEZ OGRANICZEŃ w wykonaniu Stefanii Banuchy

16.30 – konkurs piosenki dla dzieci

17.00 – koncert zespołu rockowego ZADRA

17.30 – rozstrzygnięcie konkursu piosenki oraz konkursu plastycznego

18.00 – X – TRACTOR II edycja – konkurs karaoke dla publiczności

19.00 – gwiazda wieczoru – wokalista zespołu VOX – Dariusz Tokarzewski z przyjaciółmi

20.00 – zabawa z zespołem CALYPSO

Nasi zdolni gimnazjaliści

Serdecznie dziękujemy wszystkim młodym autorom, którzy współtworzyli nasz miesięcznik w ramach „Kącika gimnazjalisty”. W tym roku najaktywniejsze były dziewczęta: Agnieszka Struzik z kl. III a oraz Anita Drzazga z kl. I c, a także Renata Zdun (kl. I a), Julia Cholewa (kl. III a), Klaudia Bachanek (kl. III b), Alicja Lesiak (kl. III c), Monika Basaj (kl. III c). Dziękując za Wasze zaangażowanie – zachęcamy do dalszego pisania, w nowym roku szkolnym. Absolwentkom naszego gimnazjum życzymy sukcesów i pomyślności na dalszych ścieżkach edukacji, a także rozwoju talentów dziennikarskich i literackich!

W roku szkolnym 2015/2016 niemal w każdym numerze „Echa Końskowoli” czytaliśmy teksty Agnieszki Struzik. Bardzo skromna i sympatyczna młoda dziewczyna lubi pisać, posiada pierwsze sukcesy w tej dziedzinie, a ponadto angażuje się w wiele ciekawych inicjatyw. O sobie mówi dość niechętnie, nie lubi się chwalić osiągnięciami. Dla Czytelników „Echa Końskowoli” Agnieszka udzieliła krótkiego wywiadu.



- Jakie są Twoje dalsze plany związane z nauką?

- Będę kontynuować edukację z LO im. KEN w Puławach, wybrałam klasę o profilu matematycznym – geograficznym. Moimi ulubionymi przedmiotami zawsze były matematyka i język polski. W przyszłości rozważam studia ekonomiczne.

- Skąd zamilowanie do tworzenia tekstów i literatury?

- Bardzo lubię czytać, różnych autorów, a piszę właściwie od zawsze. Być może mam to w genach... Mój dziadek tworzył teksty do gazet, literackie zamilowanie podzielają też ciocia oraz mama. Najchętniej piszę opowiadania.

- Działasz w wielu organizacjach szkolnych, masz na swoim koncie różne sukcesy. Z którego osiągnięcia jesteś najbardziej dumna?

- Byłam przewodniczącą szkolnego koła PCK, działałam w samorządzie szkolnym i pisałam do „Echa”. Wszelkie działania zawsze dawały mi dużo satysfakcji, lubię robić coś dla innych. Jednak chyba najwięcej radości sprawił mi tytuł „Wolontariusza Roku” oraz udział w Gali Wolontariatu, a także wyróżnienia i trzykrotny udział w finale ogólnopolskiego konkursu poetyckiego „Odkrywamy Talenty Przyszłości”. Poza nauką dużo radości daje mi działalność w Grupie Rekonstrukcji Historycznych „Gregor”, która zagościła również w naszej szkole.

- Jakie są Twoje najpiękniejsze wspomnienia gimnazjalne?

- Lata w gimnazjum minęły bardzo szybko i pozostawiły wiele miłych wspomnień. Na pewno będzie mi brakować naszej fajnej, zgranej klasy oraz wspaniałej wychowawczynie Agnieszki Franczak – Pać. Nie raz przywołam w pamięci różne akcje szkolne, to jak potrafił się zintegrować i działać we wspólnym celu. Miło będę wspominać dyrektora Roberta Polaka, wiele osób i wydarzeń.

Dziękuję za rozmowę, z całego serca życząc powodzenia i sukcesów Agnieszko!

Agnieszka Brzozowska



Przedstawiamy program tegorocznych Dożynek Powiatowych, które odbędą się w dniach 27 - 28 sierpnia w Kazimierzu Dolnym.

27 sierpnia 2016 r. - boisko sportowe przy przystani wiślanej w Kazimierzu Dolnym

- 10.00 otwarcie Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych
- 10.30 sztafeta pożarnicza
- 11.45 ćwiczenia bojowe
- 13.30 zakończenie zawodów

28 sierpnia 2016 r. - Kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja w Kazimierzu Dolnym / Rynek w Kazimierzu Dolnym

- 12.00 rozpoczęcie uroczystości dożynkowych - msza św. w Kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja w Kazimierzu Dolnym
- 13.00 uroczysty korowód dożynkowy – przemarsz z kościoła na rynek, powitanie gości, Kazimierska Kapela „Zgoda”
- 13.15 dzielenie się chlebem, występ Gminnej Orkiestry Dętej z Kurowa
- 13.30 wystąpienia okolicznościowe
- 13.45 wręczenie nagród wyróżnionym rolnikom
- 14.00 Kazimierska Kapela „Zgoda”
- 14.15 wręczenie nagród zwycięzcom Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych OSP
- 14.30 rozpoczęcie konkursu sołtysów
- 14.45 Zespół „Niezapominajka” z Nałęczowa
- 15.00 Grupa śpiewacza „Niezapominajka” z Borysowa gm. Żyrzyn
- 15.15 Zespół „Aplauz” z gm. Puławy
- 15.30 Zespół śpiewaczy „Śniadowianki” z gm. Baranów
- 15.45 Kabaret „Wydrwigrosz” z Markuszowa
- 16.00 wręczenie nagród w konkursie plastycznym dla dzieci
- 16.15 Zespół muzyczny z Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach
- 16.30 Końskowolska Kapela Ludowa
- 16.45 Zespół Śpiewaczy „Oblasianki” z gm. Janowiec
- 17.00 wręczenie nagród laureatom konkursów: wieńców dożynkowych
- 17.30 Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” z Puław
- 17.45 wręczenie nagród laureatom konkursów: chleba, twórczości ludowej, sołtysów
- 18.15 Zespół śpiewaczy „Senior” z Wąwolnicy
- 18.30 wokalistki z Kazimierskiego Ośrodka Kultury Promocji i Turystyki
- 19.00 koncert zespołu „Klenczon Project”

Serdecznie zachęcamy do udziału w Święcie Plonów!

Zapraszamy na koncerty organowe!



We wszystkie niedziele sierpnia zapraszamy na koncerty organowe po Mszy św. o godzinie 17.00 w kościele parafialnym w Końskowoli. Szczegółowy program zostanie zamieszczony na stronie internetowej GOK.

Materiały do „Echa”

Uprzejmie proszę o dostarczanie materiałów do wrześniowego numeru „Echa Końskowoli” do 5 września 2016 r. Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesłać na adres e-mail: gok_brzozowska@wp.pl lub skontaktować się telefonicznie z redakcją pod numerem tel. 81 881 62 69 lub 796 850 518. Reakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych reklam.

Bardzo serdecznie zachęcam do współpracy. Jednocześnie pragnę podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy.

Agnieszka Brzozowska

Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników

Magdalena Ciupa (63)	Puławy
Włodzimierz Mikos (54)	Skowieszyn
Stefan Suszek (91)	Sielce
Anastazja Białota (80)	Chrzachówek
Czesława Białota (97)	Skowieszyn
Jerzy Uhle (92)	Puławy
Teodora Pękala (86)	Młynki
Cecylia Sykut (90)	Sielce
Bogusława Król (63)	Końskowola

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY
 Redakcja:
 Agnieszka Brzozowska (redaktor naczelna),
 Monika Dudzińska, Teresa Dymek, Elżbieta Urbanek
 Złogocia: Teresa Orłowska
 Stali współpracownicy:
 Agnieszka Franczak-Pac, Jan Białoogęs, Zbigniew Sykut, Beata Kowalik
 Tomasz Owczarz, Maria Rodak, Piotr Bicki, Dorota Chyl
 ks. Konrad Płat, Iwona Stochmal, Mirosława Baca.
 Kontakt:
 Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,
 ul. Lubelska 93, tel. 81-88-162-69,
 e-mail: gok_brzozowska@wp.pl, gok_konskowola@post.pl,
www.gok.konskowola.pl
 Skład i druk:
 Drukarnia ELKO w Końskowoli
 Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, adiacji materiałów i zmiany tytułów.

III Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w Końskowoli





Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Grupa BPS

KREDYT WYGODNY

Oprocentowanie
w zależności od okresu spłaty

od 3,75% do 4,75%



Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł.; zmienna stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,25% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 1% od kwoty kredytu tj. 50,00 zł. odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 225,14 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo-odsetkowych malejących w terminach miesięcznych; 1 rata 216,00 zł. a kolejne 23 raty po 208,00 zł.– Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania wyniesie: RRSO – 5,357%



Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Po szczegółowe informacje zapraszamy
do naszych placówek
w **Końskowoli, Puławach, Dęblinie i Łęcznej**

LOKATA PROGRESYWNA

LOKATA NA 3 MIESIĄCE

OPROCENTOWANIE DO

4%

LOKATA NA 6 MIESIĘCY

OPROCENTOWANIE DO

5%

LOKATA NA 12 MIESIĘCY

OPROCENTOWANIE DO

6%



Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Bank Spółdzielczy jest Bankiem "czysto" polskim
bez zagranicznego kapitału.

Zapraszamy do naszych placówek
w **Końskowoli, Puławach i Dęblinie**



Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS